Piątek, 2 sierpnia 1935 - Nr. 177 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

10 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCINSKI

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji, Filja administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Swiat pracy w nowym ustroju Państwa

Dla świata pracy przebudowa ustroju Państwa jest sprawą pierwszorzędnej wagi. W dotychczasowym bowiem ustroju zajmował niewydatne stanowisko.

Materjalnem, choć niezawsze materjalnem tylko, ogniwem, łączącem świat pracy z Państwem, jest warsztat pracy. Tu się rozpoczyna i spełnia życie zbiorowe robotników, tutaj dokonać się też może i powinno ustrojowe włączenie sił twórczych tej grupy społecznej w sharmonizowane życie organizmu państwowego. Z wewnętrznym ustrojem Państwa jednak związać się może świat pracy przez samorząd w postaci Izb Pracy i przejęcie pewnej dziedziny spraw, wchodzących w zakres administracji państwowej.

W ten sposób może być mowa o wpływie świata pracy na sprawy publiczne.

Wpływ ten jest przesądzony w Konstytucji w art. 9, jeśli chodzi o zespolenie w harmonijnem współdziałaniu na terenie pracy zawodowej i w art. 76 — jeśli chodzi o udział w wykonaniu gospodarczych zadań.

Nie są dla nikogo obce zastrzeżenia, jakie wysuwano, ilekroć poruszana była sprawa samorządu świata pracy. Zastrzeżenia te wynikały przeważnie z analizy stosunków, panujących w związkach zawodowych, które miałyby być podbudową i źródłem samorządu świata pracy. Istotnie trudno nie przyznać, że stosunek do Państwa w środowiskach robotniczych bardzo często układa się jak stosunek dwu kontrahentów. Skłócenie i rozbicie, udostępnienie akcji politycznej, często Państwu wrogiej, niesumienność, czasem i nieuczciwość niektórych kierowników organizacyjnych, nadużywanie dla celów partyjnych, drastyczna często licytacja między centralami — wszystko to wpływało na obniżenie powagi ruchu zawodowego.

Nie można jednak zapominać, że ruch ten przechodzi proces regeneracji. Ostatnie zwłaszcza lata wykazały, że świat pracy nie chce być sługą partyjnych interesów, ani ofiarą licytacji konkurujących z sobą o wpływ polityczny organizacyj. Zdają sobie sprawę robotnicy, że spokojna, rzeczowa ocena realnych możliwości posiada większe znaczenie, niż pełne frazesów a nierealne rezolucje. Zrozumienie konieczności oddania własnego wysiłku na rzecz dobra powszechnego oraz współdziałaniu z innemi grupami społecznemi zapełnia treść inicjatywy społecznej organizacyj zawodowych.

Orjentowanie się świata pracy na ten właśnie kierunek myślenia wymaga jasnych wskazań i decyzji, aby nie trafiły do robotnika podszepty uboczne, pochodzące od wrogich elementów. Dlatego też zagadnienie Izb Pracy staje się podwójnie aktualne.

Nie można wyczekiwać, aż w związkach zawodowych zakończy się proces wewnętrznego kształtowania. Treść ich będzie zmieniana przez życie. Nurtować je będą różne prądy i ambicje. Tworzyć się będzie powoli nowy typ przodownika w organizacjach robotniczych. Byłoby wysoce pożądanem, aby proces konso-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Gdańsk otworzył swe granice dla bezcłowego przywozu towarów

Krok ten przekreśla istniejący między Polską a Wolnem Miastem stan prawny

Senat gdański udzielił w czwartek przedpołudniem prezydentowi senatu gdańskiego Greiserowi nadzwyczajnych pełnomocnictw, upoważniających go do samodzielnych wystąpień.

Na mocy tych pełnomocnictw zarządził prezydent senatu gdańskiego, **że krajowy urząd celny w Gdańsku załatwić ma bez pobrania cła nabyte bez narażenia zapasu dewiz rozmaite gatunki pewnych ilości towarów, niezbędnych do życia ludności, a mianowicie:**

nierogaciznę, żyto, paszę, masło i jaja, lekarstwa, artykuły drogeryjne, artykuły lecznicze, węgiel, koks, brykiety, oraz wszystkie towary, nadchodzące przez pocztę i w paczkach.

W przyszłości lista wprowadzanych bez cła towarów może być rozszerzona.

Załatwianie i nadzór importu wolnego od cła polecił senat **urzędowi handlu zagranicznego.**

Rozporządzenie o ruchu płatniczym z zagranicą z 17 lipca rb., na podstawie którego w pewnym zakresie konieczne są zezwolenia urzędu nadzorczego nad obrotem płatniczym — obowiązuje nadal.

* * *

Południowa gdańska prasa niemiecka, przyniosła w czwartkowem wydaniu informacje o udzieleniu przez senat prezydentowi Greiserowi nadzwyczajnych pełnomocnictw oraz o wydaniu przez niego, na podstawie tych pełnomocnictw, pierwszego zarządzenia, a mianowicie „zarządzenia o bezcłowem wwozie towarów do Gdańska".

Prasa ta zaopatruje powyższe informacje w nad wyraz długie i zarazem mętne komentarze, twierdząc, jakoby **zarządzenie o bezcłowem wwozie towarów do Gdańska było konieczną reakcją władz gdańskich na zarządzenie polskiego ministra skarbu w sprawie clenia towarów zagranicznych, przeznaczonych dla Polski, w urzędach celnych, znajdujących się na terytorjum polskiem.**

Podkreślić należy z całym naciskiem, że Gdańsk, wprowadzając bezcłowy wwóz towarów, **brnie po tej samej drodze, na jaką wkroczył w dniu 11 czerwca przez zarządzenie ograniczeń dewizowych.** Droga ta przekreśla polsko-gdański stan prawny, wprowadzając weń zwiększający się z dnia na dzień chaos. Nie ulega wątpliwości, że rząd polski **przedsięweźmie wszelkie niezbędne środki dla zlikwidowania tego chaosu,** jak również i to, że wskutek ostatnich posunięć na szachownicy gdańskiej sprawa tragedji finansowej i gospodarczej Wolnego Miasta **dojrzewa coraz szybciej do rozwiązania.**

Jak tłomaczą zarządzenie Senatu czynniki gdańskie?

„Danziger Neueste Nachrichten" zamieszcza sprawozdanie z konferencji prasowej, która odbyła się wczoraj w senacie **w sprawie wydanych przez Senat rozporządzeń celnych.** Sytuacja obecna zaostrzyła się do tego stopnia, że Senat gdański zmuszony został do samodzielnego działania. Na skutek polskich zarządzeń celnych, polskie koła gospodarcze zostały zniechęcone do utrzymywania dalszych stosunków handlowych z Gdańskiem i firmy gdańskie **poczęły przenosić swoje najważniejsze działy do Gdyni.** Utrzymanie tego stanu rzeczy oznacza gospodarczą ruinę Wolnego Miasta.

Dla Senatu istniały dwie możliwości. Mógł on załatwić sprawę przez **bezpośrednie rokowania z Polską,** lub też **przekazać sprawę Lidze Narodów.** Droga do Genewy wymaga jednak **bardzo dużo czasu.** Senat gdański stoi na stanowisku, że **należy wejść na drogę bezpośrednich rokowań,** by usunąć trudności.

Prezydent Senatu Greiser odbył konferencję z Komisarzem Generalnym Rzplitej **ministrem Papée,** zawiadamiając go, że Senat gdański gotowy jest **natychmiast podjąć rokowania w sprawie całokształtu kwestyj gospodarczych i celnych.** Gdańsk kładzie nacisk na to, aby załatwienie trudności nastąpiło jaknajszybciej, doprowadzając do zupełnego wyjaśnienia sytuacji.

Wobec tego, że bezpośrednie rokowania z Polską wymagają również czasu, Senat gdański zdecydował się na obecne posunięcie, **zdając sobie sprawę z jego doniosłości.** Prezydent Senatu na mocy upoważnienia Senatu wydał zarządzenie, że do czasu odwołania **wszystkie potrzebne dla zaspokojenia potrzeb ludności gdańskiej towary jak zboże, żywność, węgiel itd., mogą być sprowadzane do Gdańska bez uiszczania cła. Nie oznacza to w żadnym razie proklamowania terenu Wolnego Miasta jako strefy wolnocłowej.**

Pozatem spodziewać się należy, że podniesione będą również opłaty **celem pokrycia kosztów gdańskiej administracji celnej.** Umowa z Polską dotyczyć będzie także wyeliminowania **wahań kursu złotego i guldena.** Senat gdański gotów jest niezwłocznie rozpocząć praktyczne rokowania i spodziewa się, że czynniki polskie nie będą się dopatrywały w postępowaniu Senatu gdańskiego akcji politycznej.

Tragiczny wypadek na ulicy w Grudziądzu

Listonosz przejechany przez samochód

Straszny wypadek wydarzył się w czwartek o godz. 11.30 na ul. Dworcowej w Grudziądzu, tuż przy dworcu.

W stronę dworca od strony miasta jechało auto ciężarowe firmy „Gazolina". Gdy auto znalazło się przy wylocie ul. Mikołaja z Ryńska, wyjechał z dworca na rowerze listonosz Franciszek Wiśniewski skręcając akurat w tę ulicę.

Nagle rozległ się straszliwy krzyk.

Na szynach tramwajowych leżał obficie krwią broczący listonosz. Widocznie nie zdążył on wyminąć samochodu i został najechany. Rower leżał zdruzgotany, ofiara wypadku jęcząc broczyła krwią. Twarz ofiary wypadku była straszliwie strzaskana.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe. Tymczasem przybył ksiądz który udzielił ciężko rannemu ostatnie namaszczenie, poczem przewieziono go do szpitala miejskiego.

Wiśniewski od niedawna dopiero był w Grudziądzu, dokąd został przeniesiony z Lubawy.

Dziwnym trafem świadkiem wypadku była żona Wiśniewskiego, która akurat znajdowała się w pobliżu dworca.

Kto ponosi winę tego tragicznego wypadku ustali śledztwo.

Śmierć cyklisty na szosie pod Bydgoszczą

Oślepiony tumanami kurzu po przejeździe motocyklu cyklista wpadł pod koła nadjeżdżającego autobusu

Straszny wypadek zdarzył się onegdaj na szosie Bydgoszcz — Żołędowo. Szosą tą jechał na rowerze syn rolnika z Żołędowa 19-letni **Franciszek Murawski,** gdy w pewnym momencie z przeciwnej strony nadjechał w szybkiem tempie motocykl. Motocykl minął cyklistę z taką szybkością, iż po jego przejeździe wzbił się nad szosę gęsty tuman kurzu, który zdezorjentował Murawskiego. Nieszczęśliwy, przecierając oczy, nie zwracał uwagi na dalszą jazdę, a w tem, w kilka sekund później nadjechał z przeciwnej strony autobus. Gdy Murawski usłyszał groźny szum pędzącej maszyny, było już zapóźno. Potężne uderzenie zderzaka rozbiło rower na kawałki, a nieszczęśliwy cyklista został przez koła samochodu poturbowany tak silnie, iż w niespełna trzy godziny później zmarł w lecznicy.

„Dar Pomorza" wróci do Gdyni z końcem sierpnia

Według otrzymanych przez nas informacyj, statek szkolny „Dar Pomorza" po szczęśliwem odbyciu podróży dookoła świata, **spodziewany jest w Gdyni w ostatnich dniach sierpnia br.**

W związku z powrotem „Daru Pomorza", Gdynia przygotowuje **uroczyste powitanie załogi statku.**

(Dokończenie art. wstęp. ze str. 1)

lidacji i rzeczowego przygotowania się związków do zadań, jakie w Państwie mają one spełnić, postępował możliwie szybko.

Nakoniec zaznaczyć należy, iż administracja państwowa może być poważnie odciążona od załatwiania szeregu spraw które mogą być pozostawione samodzielnemu wykonaniu przez Izby Pracy. Takie sprawy jak bezpieczeństwo pracy, higjena pracy, badanie rynku pracy i pośrednictwo, urlopy robotnicze, szkolnictwo i dokształcenie zawodowe, stypendja, wychowanie obywatelskie i gospodarcze, statystyka w zakresie warunków pracy, konsolidacja ruchu zawodowego itp. bez żadnych zastrzeżeń mogą być przekazane Izbom Pracy.

Postanowienia nowej Konstytucji nie mogą pozostać tylko życzeniem. Wypełnić je musi treść czynu obywatelskiego. Trzeba dopomóc wyzwoleniu się z tych szlachetnych ambicyj, urealnić te siły potencjalne, które muszą być wciągnięte do udziału w dziele budowania siły i powagi Państwa.

Leopold Tomaszkiewicz.

Kalendarzyk wyborczy

W poniedziałek, dnia 5 bm. przewodniczący komisyj okręgowych i okręgowi komisarze wyborczy otrzymają już protokóły z zebrań wyborczych. Będą one zawierały listy obecnych na zebraniach.

Dn. 4 bm. upływa termin zgłaszania delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców do Sejmu w drodze specjalnych list, opatrzonych 500 podpisami na każdego delegata. W ten sposób skład okręgowych zgromadzeń powołanych do ustalenia kandydatów na posłów będzie w ciągu nadchodzącego tygodnia ostatecznie ustalony.

Do dn. 9 bm. okręgowym komisarzom wyborczym przysługuje prawo unieważnienia wyborów delegatów, dokonanych w sposób niezgodny z prawem. Zgromadzenia okręgowe zbiorą się dn. 14 bm. dla dokonania wyboru kandydatów na posłów do Sejmu.

Delegaci Rady Miejskiej w Toruniu do Zgromadzenia Okręgowego

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w Toruniu, na którem dokonano wyboru 14 delegatów do Zgromadzenia Okręgowego. W posiedzeniu na ogólną liczbę 37 radnych wzięło udział 20, m. in. p. **radny Mazany, reprezentujący Związek Młodych Narodowców** i p. **radny Malinowski — Związek Zawodowy Polski.**

W wyniku wyborów do Zgromadzenia Okręgowego wybrano pp. mgr. Schaba, Merdasa, adw. Przysieckiego, Rolewskiego, Dreckiego, Kociurskiego, dr. Łukowicza, Błaszkiewicza, Szulca, Drygalskiego, Kuliczkowską i Dąbrowskiego, wszystkich z Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego oraz pp. Mazanego i Tarnowskiego ze Związku Młodych Narodowców (Z. M. N.).

Zmyty z pokładu jachtu student lwowski utonął w falach Bałtyku

W pobliżu cypla helskiego wydarzył się tragiczny wypadek, w którym zginęła jedna osoba. Podczas wycieczki jachtem „Poświst" w czasie gwałtownej burzy na morzu fala zmyła z pokładu **studenta politechniki lwowskiej Czerwińskiego.** Rzucone koło ratunkowe nie dosięgnęło tonącego, a silna fala **odepchnęła nieszczęśliwego dalej na wodę.** Po chwili Czerwiński **pogrążył się w falach,** zanim zdołano pospieszyć mu z pomocą.

Gazeta pokładowa na statku „Piłsudski"

Na nowowybudowanym naszym transatlantyku „Piłsudski" wydawana będzie **gazeta pokładowa p. n. „Kurjer Morski"** w językach polskim i angielskim. Gazeta zawierać będzie najnowsze wiadomości z kraju i zagranicy, otrzymywane drogą radjową oraz kronikę życia na statku.

Ciągnienie Pożyczki Budowlanej

Warszawa, 1. 8. (PAT). W czasie dzisiejszego ciągnienia 3 proc. Premjowej Pożyczki Budowlanej następujące premje padły na numery: **250.000 zł na nr. 828.358, zł 50.000 na nr. 793.942, po 10.000 zł na nr. 669.848, 41.993, 689.731, 20.341, 157.602, 193.714, 815.742, 917.177, 455.900, 530.370.**

Trudności z uzgodnieniem tekstu rezolucji genewskiej

Opór Włoch — Rokowania trwają

Paryż, 1. 8. (PAT). Havas donosi z Genewy: Laval, Eden i Avenol opracowali **projekt przedwstępny rezolucji, który jest obecnie podstawą rozmów.** Sądzą tu, że formuła opracowana przez Lavala, Edena i Avenola dąży do usunięcia z obecnej Sesji Rady dyskusji tego rodzaju, która ogarniając całokształt zatargu włosko - abisyńskiego, mogłaby wciągnąć Radę na inne drogi, niż sama ona sobie zakreśliła, odraczając zbadanie ogólne zagadnienia do 25 sierpnia.

Londyn, 1. 8. (PAT). Agencja Reutera donosi z Genewy opracowany projekt formuły składa się z 4 punktów. Pierwszy z nich zaleca **wznowienie procedury koncyljacji,** drugi zawiera **zobowiązanie do nie rozpoczynania wojny w czasie koncyljacji.** Punkt trzeci mówi o powołaniu **piątego arbitra.** Punkt czwarty zawiera oświadczenie, iż sygnatarjusze traktatu z 1906 r. o Abisynji **udzielą swej pomocy dla uregulowania sprawy.**

Genewa, 1. 8. (PAT.) Publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów, które wyznaczone było na godz. 17, **nie doszło do skutku, ponieważ w toku rozmów zakulisowych między Edenem, Lavalem i Aloisim nie zdołano uzgodnić tekstu rezolucji,** która miała być przyjęta przez Radę. Wedle doniesień pracy genewskiej, rezolucja ta w pierwotnem brzmieniu wskazywać miała na konieczność podjęcia prac przez włosko-abisyńską komisję pojednawczo-rozjemczą, przyczem zawierać miała określenie uprawnienia tej komisji.

Uprawnienia te zgodnie z życzeniem Włoch **miały być ograniczone wyłącznie do zajść pod Ual-Ual.** Ponadto Rada Ligi Narodów przyjąć miała do wiadomości, jak głosiła rezolucja, zgodę obu stron co do szybkiego mianowania **piątego arbitra** w komisji pojednawczo-rozjemczej. Wreszcie rezolucja przewidywać miała wszczęcie rokowań między Francją, Anglją i Włochami jako sygnatarjuszami traktatu z r. 1906. Na wniosek ministra Edena do rezolucji miała być włączona poprawka, że gdyby rokowania te **nie doprowadziły do pozytywnych wyników, Rada Ligi Narodów zajęłaby się całokształtem zatargu włosko-abisyńskiego na sesji, która rozpoczęłaby się dn. 4-go września br.**

Ponadto minister Eden zażądać miał, aby rezolucja wyraźnie zobowiązywała strony do **nieuciekania się do siły we wzajemnych stosunkach.** Powyższa rezolucja **nie została przyjęta przez delegację włoską,** której szef baron Aloisi spędził dzisiejsze przedpołudnie na dłuższej rozmowie telefonicznej z Mussolinim, poczem o godz. 16 udał się do Lavala, by zakomunikować mu uwagi, bądź kontrpropozycję włoską. We włoskich kołach prasowych panuje opinja, że zastrzeżenia włoskie dotyczą głównie tej części rezolucji, która upoważniałaby Radę Ligi Narodów **do zajęcia się całokształtem zatargu włosko-abisyńskiego.**

Również trudności wywołuje żądanie Anglji co do nie uciekania się do siły, jakkolwiek nie brak przypuszczeń, że kompromis w tej sprawie **dałby się być może chwilowo osiągnąć** przez powołanie się na traktat włosko-abisyński z r. 1928. Oficjalne jednak powody opozycji Włoch nie są znane. Natomiast wiadomo, że po popołudniowych rozmowach Aloisiego i Lavala sekretarz generalny Quai d'Orsay Leger udał się do ministra Edena, by zakomunikować treść odpowiedzi włoskiej na propozycję francusko-angielską. W ten sposób mimo dużych trudności rokowania trwają, nie jest wykluczone, że jutro **doprowadzą do kompromisu.**

Dalsze prace przy usuwaniu gruzów w Warszawie przy ul. Freta

Zgon siódmej ofiary katastrofy

Warszawa, 7. 8. (PAT.) W dalszym ciągu trwa akcja przy usuwaniu gruzów **przy ul. Freta nr. 16. Praca przy tem potrwa jeszcze do wieczora.** Wczoraj wieczorem **zmarła wskutek odniesionych ran siódma ofiara katastrofy budowlanej.** Obecnie trwa również akcja przy umacnianiu pozostałych zagrożonych części domu.

Komisja budowlana bada przyczyny katastrofy. Pod gruzami **dalszych ofiar nie znaleziono,** wobec czego wczorajsza wersja, iż brak jeszcze 7 osób, **okazała się nieprawdziwa.**

W dziedzinie lotnictwa i przemysłu balonowego Polska zajmuje przodujące miejsce

Wywiad ze słynnym lotnikiem belgijskim kpt. Demuyter

Warszawa, 1. 8. (PAT) W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAT'a, słynny belgijski lotnik balonowy **kpt. Demuyter,** który jak wiadomo przed kilkunastu dniami lądował w Polsce pod Rozłuczem, oświadczył m. in., że lot z Belgji do Polski odbył się w warunkach atmosferycznych naogół pomyślnych. Długość trasy, jaką przeleciał balon, **wynosiła 1400 km na wysokości od 3 i pół do 5.900 m.** Lotu dokonano **w ciągu 24 godzin.**

Był on uciążliwy jedynie w nocy, gdyż lotnikom dotkliwie dało się odczuwać przenikliwe zimno. Podróży tej lotnicy belgijscy nie zaliczają do zbyt wygodnych, ponieważ w koszu niewielkich rozmiarów było ciasno z tego powodu, że lotnicy zabrali ze sobą dużą ilość broszur i odezw, dotyczących wystawy belgijskiej, które po drodze rozrzucali. Balon wystartował z Brukseli dnia 21 lipca podczas t. zw. święta pracy.

Kpt. Demuyter **z wielkim entuzjazmem wyraża się o polskiem lotnictwie i przemyśle balonowym,** podkreślając, że balon swój zostawia **pod opieką polskich specjalistów,** uważając, że wystarczy, jeżeli będą z jego sprzętem obchodzili się z taką samą troskliwością, z jaką traktują własne balony. Kpt. Demuyter oświadczył dalej, że **Polska pod względem przemysłu balonowego zajmuje obecnie przodujące miejsce na świecie.**

W zakończeniu kpt. Demuyter wyraził **serdeczne podziękowanie za przyjęcie,** z jakiem się spotkał w Polsce, podkreślając w końcu piękne położenie miejscowości, gdzie lądował w Rozłuczu w pobliżu schroniska w powiecie turczańskim. Lotnik jest zachwycony malowniczością tej miejscowości i twierdzi, że będzie w Belgji **propagatorem turystycznych walorów południowowschodniej Polski.**

Tragedja sowieckiej łodzi podwodnej

55 osób załogi żywcem pogrzebanych na dnie Zatoki Fińskiej

Moskwa, 1. 8. (PAT.) W zatoce fińlandzkiej, podczas manewrów floty sowieckiej, dn. 25 lipca br., wydarzyła się katastrofa: **zatonęła łódź podwodna B 3 wraz z całą załogą 55 ludzi. Nikt nie zdołał się uratować.** Przyczyną katastrofy było **zderzenie łodzi podwodnej w chwili pogrążenia z jednym z okrętów.**

B 3 była łodzią starego typu, czynną od 1917 r. Rząd sowiecki postanowił przyznać jednorazowo rodzinom ofiar katastrofy po **10.000 rb. oraz dożywotnie renty.** Wydano zarządzenia w celu wydobycia zatoniętej łodzi. Pogrzeb ofiar odbędzie się w Kronstadcie.

Polska delegacja wojskowa na uroczystości warneńskie

Sofja, 1. 8. (PAT). **Dziś przybyła** samolotem do Sofji **polska delegacja wojskowa, która weźmie udział w uroczystości odsłonięcia mauzoleum króla Władysława Warneńczyka.** Polską delegację, na której czele stoi **generał Orlicz-Dreszer** powitali na lotnisku przedstawiciele władz wojskowych z generałem **Bojczewem** na czele oraz przedstawiciele poselstwa Rzplitej. W sobotę rano delegacja polska udaje się do Warny.

Nominacja gabinetu Colijna podpisana

Haga, 1. 8. (PAT.) Królowa **podpisała dekrety nominacyjne gabinetu Colijna.** Izby będą zwołane, jak mówią w kołach politycznych, **dopiero we wrześniu.**

Dozorca willi w Jastarni zamordował swą żonę

Następnie sam sobie poderżnął gardło

Dozorca willi w pobliżu dworca kolejowego w Jastarni niejaki **Józef Szalczewski zamordował swoją żonę, podrzynając jej gardło.** Szalczewska **poniosła śmierć na miejscu.** Zbrodniarz tą samą brzytwą **poderżnął sam sobie gardło** i wybiegł przed willę, gdzie **wkrótce potem skonał.** Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska. Niezwykła ta zbrodnia wywołała na całem wybrzeżu wstrząsające wrażenie.

Endecki Klub w Radzie Miejskiej m. Torunia traci członków

Deklaracja radnego Mazanego

Dotychczasowy członek Klubu Narodowego w toruńskiej Radzie Miejskiej p. Ignacy Mazany przesłał w dn. 1 bm. do prezydjum Rady Miejskiej następujące dwa oświadczenia, których tekst poniżej w całości zamieszczamy:

Oświadczenie I.

Niniejszem oświadczam, że z dniem 31 lipca br. wystąpiłem z Klubu Stronnictwa Narodowego Rady miasta Torunia, o czem Klub wyżej wymieniony listownie za pokwitowaniem uwiadomiłem.

Powodem mego wystąpienia jest negatywny stosunek Stronnictwa Narodowego do całej rzeczywistości polskiej, na którą ja, jako przedstawiciel Związku Młodych Narodowców, zapatruję się trzeźwo i realnie.

Z poważaniem (—) Ignacy Mazany.

Oświadczenie II.

Niniejszem oświadczam, że z dniem 31 lipca br. reprezentuję w Radzie Miejskiej miasta Torunia samodzielnie Związek Młodych Narodowców.

Zaznaczam, że do **Rady Miejskiej** wszedłem jako członek Związku Młodych Narodowców („Słowo Pomorskie" z dn. 27 i 28 listopada 1933) i tylko ze względów taktycznych należałem do Klubu Stronnictwa Narodowego. Ostatnie jednak poczynania Stronnictwa Narodowego stawiające ideę partyjną ponad interesy Państwa i Narodu Polskiego, zmusiły mnie do zerwania z tymże Stronnictwem wszelkich stosunków.

Z poważaniem (—) Ignacy **Mazany.**

Wystawa Międzynarodowa w Brukseli

Stolica Belgji zdobyła się na wspaniałą rzecz w dzisiejszych kryzysowych czasach — jaką jest niewątpliwie Międzynarodowa — Powszechna Wystawa.

Przed pięciu laty w roku 1930 ku uczczeniu 100-lecia niepodległości Belgji urządzono dwie wystawy jednocześnie — jedną morsko-kolonjalną w Antwerpji, a drugą przemysłową w Liege. Obecna Wystawa natomiast stanowi niejako podsumowanie stanu zasobów materjalnych i duchowych Belgji współczesnej.

Komitet Organizacyjny Wystawy — na którego czele stoi znany patrjota belgijski, prezydent miasta Brukseli p. Adolf Max, znany w Polsce ze swej zeszłorocznej wizyty, jaką złożył naszej stolicy — zrobił wszystko, aby nadać wystawie właściwy charakter, odpowiednie do znaczenia gospodarczego kraju i jego kolonij rozmiary, oraz estetyczny i zarazem wspaniały wygląd zewnętrzny.

Organizatorzy Wystawy włożyli również wiele pracy i poczynili wiele zabiegów, aby ściągnąć państwa zagraniczne.

Trzon Wystawy stanowi naturalnie belgijska gospodarka narodowa. Obejmuje działy następujące, w których miasto Bruksela zapoznaje zwiedzających ze swemi urządzeniami użyteczności publicznej, opieką społeczną, sanitarną, dorobkiem artystycznym — co w sumie daje dobrze ujęty plastyczny przegląd dorobku i gospodarki stolicy Belgji, oraz stanowi doskonały wzór dobrze pojętej pracy samorządu miejskiego; dalej idą pawilony równie dobrze pomyślane jak i urządzone: spożywczy, który zawiera działy — browarniany, mleczarski, wód mineralnych i gazowych, kawowy, cukrzany etc. Pawilon chemiczny obrazuje stan tego przemysłu Belgji i daje zwiedzającemu należyte pojęcie o jego sile i rozmiarach. Inne pawilony reprezentują dobrze działy przemysłu belgijskiego, jak: automobilowy, budowlany, stalowy, parowozowy i wagonowy, rolnictwa, warzywnictwa etc. Wszystko to z dużym rozmachem i nakładem kosztów — celowo zorganizowane.

Oddzielne pawilony oddane zostały na wystawę sztuki dawnej i sztuki współczesnej; zawierają one bogate działy — rzeźby i malarstwa.

Specjalny kompleks pawilonów przeznaczony został na Wystawie dla Konga Belgijskiego. W sposób nadwyraz przejrzysty Belgowie zapoznają zwiedzających ze swoją gospodarką w tej olbrzymiej kolonji (2.385.000 kilometrów kwadratowych — t. j. sześciokrotny obszar Polski) na której terytorjum zamieszkuje przeszło 9 miljonów czarnych i 17.500 białych w tem Belgów 11.400 osób. Dział Konga Belgijskiego ilustruje produkcję tego kraju (skóry, orzech palmowy, drzewo, kopal, bawełnę, kawę, cukier, sezam, kakao, orzeszki ziemne, cement, jutę, kauczuk, sizal, srebro, złoto, kamienie szlachetne etc.).

Znajdujące się w pawilonach tablice statystyczne wykazują, że w roku 1934 import Konga Belg. wynosił 377,6 milj. fr. belg., (w roku 1929 — 1.943 miljony fr. belg.), a eksport 843,3 milj. fr. belg. (w roku 1929 — 1,444 milj. fr. belg.).

Udział Belgji w imporcie do Konga Belg. — wynosił w roku 1934 43,27 proc. wartości całego importu Konga, a udział w eksporcie tej kolonji w tymże samym roku 76,06 proc. t. j. że Belgja odbiera przeszło ¾ ogólnego eksportu kolonij.

W dalszym ciągu pawilony kolonij belgijskich przedstawiają stan dróg kolonij, służbę sanitarną, typy gospodarstw i przedsiębiorstw białych, szkolnictwo, misje religijne etc. — co daje w całości całokształt spraw związanych z eksploatacją i stanem ekonomicznym i sanitarnym kolonij.

Budżet Konga Belg. za rok 1934 wynosił w dochodach: 534 milj. fr. belg., a w rozchodach 770,8 milj. fr. belg.

Rozchody więc były większe od dochodów o 236 milj. frank. belg. czyli o około 60 milj. złotych.

Jeżeli się jednak weźmie pod uwagę, że Belgja czyni w Kongo ciągłe inwestycje (budowa dróg, kolei, szpitali etc.), a z drugiej strony, że życie gospodarcze belgijskie ma własne bezpośrednio z Konga surowce (za około 160 milj. zł. rocznie — biorąc za podstawę rok 1934) i nie płaci za to pośrednictwo — jak np. my **w Polsce — to oszczędza na tem** około 25—30 proc., tak, że w rezultacie Kongo Belgijskie nietylko, że nie przynosi Belgji strat — lecz naodwrót korzyści.

Dokonawszy przeglądu rzeczowego Wystawy brukselskiej, musimy zaznaczyć, że zarząd tej pięknej imprezy pa-



Pawilon polski na wystawie w Brukseli.

miętał także o wygodzie zwiedzających i rozrywkach. Jest więc tam kolejka parowa, która biegnie między główniejszemi pawilonami, wybudowane zostało całe miasteczko imitujące starą Brukselę — któremu nadano ducha średniowiecznego — przez poprzebieranie w ubiory średniowieczne usługujących oberżystów, „mieszkańców" i „pachołków miejskich". Poza tem zainscenizowanie ówczesnych grajków ulicznych, komedjantów itp. — wprowadza w zaimitowane „stare mury" „starej Brukseli" ożywienie pełne ruchu i zgiełku „średniowiecznego". Daje to nastrój w rezultacie ciekawy i miły.

Jest również na wystawie Wesołe Miasteczko z wielu atrakcjami, jak: karuzele, wieża do skoków ze spadochronem (na lince), kolejka górska, motorówki na wodzie etc., etc.

Dobrze zorganizowaną została także komunikacja miasta z Wystawą. Z portów belgijskich odchodzą do Brukseli pociągi co 30 minut — na szlaku Antwerpja—Bruksela pociąg elektryczny przebiega tę trasę (46 klm.) w ciągu zaledwie 28 minut; bilet tam i zpowrotem 3-cią klasą (miejsca wyściełane), kosztuje 22 franki belgijskie (okoł 3 zł. 80 gr.). Poczta, telegraf, telefon na miejscu na Wystawie w kilku punktach.

Co do reprezentacyj zagranicznych na Wystawie to bardzo okazale wystąpiły: Anglja kontynentalna, Francja ze swemi kolonjami, Włochy, Danja, Holandja, Brazylja, Szwajcarja a nawet Luxemburg. Z małemi, ale zato celowo urządzonemi pawilonami (dającemi obraz produkcji swych krajów) wystąpiły również — Szwecja, Czechosłowacja, Rumunja, Łotwa, Austrja, Chile, Węgry, Norwegja. Jest także pawilon Polski, oraz pawilony Finlandji, Bułgarji, tureckiego monopolu tytoniowego.

Kompleksy pawilonów: angielskich, francuskich i włoskich są poprostu imponujące. Dla przykładu zacytujemy chociażby udział francuski na Wystawie — rolnictwo francuskie dało tam całokształt swej produkcji, Paryż cały dorobek galanteryjny, kosmetyczny. Lyon — jedwabie. Francuskie pawilony kolonjalne — produkcję swych kolonij.

Mała Czechosłowacja dała także, choć w minjaturze, przekrój swych możliwości eksportowych i turystycznych.

Luxemburg, który stanowi mniejwięcej nasze 2 powiaty podwarszawskie — dał również przekrój swoich możliwości gospodarczych.

Nasz, polski pawilon, jest niewątpliwie ładny pod względem estetycznym. Merytorycznie natomiast dla cudzoziemca daje niewiele. Pokazaliśmy tam bowiem tylko cztery momenty, w dodatku nawet ze sobą niepowiązane, a mianowicie: plany (wyryte w drzewie) portów polskich Gdyni i Gdańska, dział kolejnictwa polskiego z fotomontażami naszych Tatr, próbki drzewa wraz z okazami fauny (polowania), oraz węgiel i produkty z węgla, poza tem — stroje ludowe z niektórych okolic kraju.

Jeżeli się więc weźmie pod uwagę zasięg chociażby pawilonu czeskiego lub luxemburskiego — nasuwa się mimowoli pytanie, czy wobec tego należało abyśmy wogóle brali udział w Wystawie brukselskiej — gdyż to co nas tam reprezentuje jest właściwie niczem wobec naszych możliwości gospodarczych.

A szkoda, bo dla ekspansji gospodarczej kraju tego rodzaju Wystawy dają zazwyczaj bardzo wiele.

Na zakończenie dodać należy, że o rozmiarach Wystawy brukselskiej świadczy wymownie i to, iż zajmuje ona 150 hektarów terenu t. j. ⅓ obszaru Brukseli.

Obserwator.

Ziemia z za Oceanu, zroszona krwią polską

na kopiec Marszałka Piłsudskiego

W ostatnich dniach do Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej Polacy z Ameryki nadesłali puhar srebrny z ziemią, z miejsca, gdzie zginął śmiercią tragiczną sławny lotnik Stanisław Hausner, podczas Akademji Żałobnej ku czci Marszałka J. Piłsudskiego w Detroit Mich. U. S. A.

Wraz z puharem nadesłano list treści następującej:

„Choć tutaj zrodzeni zdala od Ojczyzny ojców naszych odczuwamy głęboki smutek i żal, po stracie Wodza i Ojca Narodu Polskiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zrzeszeni, pod sztandarem Ligi Morskiej i Kolonjalnej spieszymy choć z nikłą, ale szczerą chęcią, aby dopomóc w budowie wiecznej pamiątki ku czci Wodza, jaką będzie Kopiec Józefa Piłsudskiego.

Tą drogą przesyłamy ziemię z grobów naszych najdroższych ażeby i one przyczyniły się do budowy wspaniałego dzieła.

Niech ta ziemia będzie niejako symbolem łączności młodego pokolenia polskiego, zrodzonego tutaj na ziemi — Washingtona z rodakami w Polsce.

Ślubujemy nad trumną Marszałka Józefa Piłsudskiego pracować w imię Jego wskazówek dla dobra polskości tutaj na wychodźtwie dla Mocarstwowej Polski".

Rajd motocyklowy na historycznym szlaku Kraków—Warszawa—Zułów

Złożenie hołdu zasługom Wodza Narodu

W Zagłębiu Naftowem powstał komitet rajdu motocyklowego historycznym szlakiem Marszałka Piłsudskiego.

Celem rajdu jest **złożenie hołdu nieśmiertelnym zasługom Wodza Narodu.** Rajd składa się z trzech etapów. Początek rajdu nastąpi w dniu 6 sierpnia r. b. Zakończenie — w dniu 27 sierpnia r. b.

Pierwszy etap zjazdu odbywać się będzie na szlaku **Drohobycz—Kraków.** Na zakończenie tego etapu uczestnicy złożą hołd prochom Marszałka Piłsudskiego. Drugi etap obejmie historyczny szlak **Kraków—Warszawa—Wilno—Żułów.** Trzeci etap — jako podkreślenie łączności organizacyj polskich z organizacjami państw bałtyckich — odbędzie się na trasie **Polska—Łotwa—Estonja.**

Sybiracy spełnią obowiązek nałożony przez Konstytucję

Zw. Sybiraków wobec wyborów

Zarząd główny Związku Sybiraków wystosował do wszystkich zarządów okręgowych Związku odezwę, w której przypomina, że zbliża się termin wyborów do ciał ustawodawczych, podkreślając, iż nowa Konstytucja wprowadza Polskę w nowy okres.

„Jesteśmy świadkami — głosi odezwa — i współtwórcami nowej epoki, której państwo staje się naprawdę dobrem wspólnem wszystkich obywateli, a nie grupki ludzi nie odpowiedzialnych i zasłoniętych numerami wyborczemi i szyldami partyjnemi.

— Nowa Konstytucja tworzy możność rozwoju prawdziwej demokracji, w której każdy obywatel ma możność współpracy dla dobra ogółu na swoim terenie i w swoim zakresie.

— Pierwszym aktem tej współpracy są nowe wybory. W momencie tym musimy uprzytomnić sobie, że czynne prawo wyborcze jest największym obowiązkiem każdego **obywatela, który myśli o przyszłości** państwa i o należytym rozwoju poczucia obywatelskiego w kraju.

Opierając się na rezolucjach 6-ciu kolejnych zjazdów delegatów Związku Sybiraków, zarząd główny Związku wzywa wszystkich Sybiraków do spełnienia obowiązku nałożonego przez Konstytucję a mianowicie do wzięcia udziału w głosowaniu do ciał ustawodawczych, oraz do uświadamiania współobywateli o konieczności wypełnienia kardynalnego obowiązku obywatelskiego wzięcia udziału w głosowaniu".

Klasowe związki zawodowe biorą udział w wyborach

Na terenie województwa lubelskiego, odbyły się liczne zebrania klasowych (socjalistycznych) związków zawodowych, na których dokonano wyboru **delegatów do zgromadzeń okręgowych.**

Rzemieślnicy stolicy

zgodnie z własnym interesem i nakazem obywatelskim wezmą gremjalny udział w wyborach

W dniu 30 bm. odbyło się zebranie plenarne radców Izby Rzemieślniczej w Warszawie, na którem stwierdzono, że rzemiosło jest w Polsce po rolnictwie najliczniejszą, samodzielną grupą gospodarczą, a znaczenie rzemiosła i jego rola w gospodarstwie społecznem kraju z każdym dniem wzrastają, że rzemiosło, ze względu na swój charakter społeczny, jest tym bezwzględnie zdrowym elementem dla którego dobro państwa jest jedynym wskaźnikiem jego pracy, że rzemiosło nie oparte na kapitałach obcych, jako dział wytwórczości ma charakter czysto polski.

Opierając się na powyższem, zebranie stwierdziło jednomyślnie że rzemiosło winno być odpowiednio reprezentowane w ciałach ustawodawczych, a więc w sejmie i w senacie, aby mieć możność wpływu na decyzję w kwestjach, dotyczących spraw państwa, oraz, że przedstawiciele rzemiosła w sejmie i senacie winni posiadać rzeczową znajomość spraw rzemieślniczych, jak również i ogólno-gospodarczych kraju.

W związku z tem zarząd Izby Rzemieślniczej w Warszawie wydał odezwę do ogółu rzemieślników stolicy, wskazując, że wszyscy rzemieślnicy posiadający prawo wyborcze, powinni w dobrze zrozumianym interesie własnym oraz w myśl nakazu obywatelskiego wziąć jaknajliczniejszy udział w wyborach do ciał ustawodawczych.

„W ten sposób — brzmią słowa odezwy — przyczynimy się do utrwalenia ustroju Rzplitej, wzmocnienia jej mocarstwowego stanowiska w świecie oraz do zabezpieczenia w nowych ciałach ustawodawczych należytej ochrony naszych interesów".

Proces „Królowej Ukrainy"

Kochanka Wasyla Wyszywanego skazana na 3 lata więzienia

Przed XVI Izbą Karną w Paryżu rozegrał się w tych dniach epilog wielkiej komedji dziejowej, która zapoczątkowana przez „hetmana" Ukrainy Skoropadskiego, znalazła swój dramatyczny przebieg pod Lwowem i Kijowem, i która dotąd mąci co słabsze umysły, łudzące się mirażami „Dzikich Pól".

Kochanka operetkowego pretendenta do tronu ukraińskiego, arcyksięcia Wilhelma, znanego pod określeniem **Wasyla Wyszywanego,** Paulette Couyba, skazaną została za oszustwa na 3 lata więzienia, z zawieszeniem, jej kochanek otrzymał zaoczny wyrok opiewający na 5 lat więzienia i 2.000 franków grzywny.

Arcyksiążę Wilhelm, w dalszej linji **wnuk cesarza Franciszka Józefa,** jeszcze w pierwszym roku wojny światowej otrzymał od swego królewskiego dziada **zapewnienia objęcia tronu ukraińskiego.** Po skończonej wojnie, nie bez wydatnej pomocy dyplomacji austrjackiej Wilhełm, pod nazwą Wasyla, któremu ze względu na jego zamiłowanie do bogato szamerowanych uniformów nadano żartobliwy tytuł **Wyszywanego,** zainscenizował okupację Lwowa przez Ukraińców, którym rojenia ambitnego i nieudolnego księcia przewróciły w głowie. Po zlikwidowaniu ukraińskiego epizodu w nowoczesnej historji, książę wyjechał do Paryża, tu poznał się **z uroczą Paulette — Olimpia Couyba** i zawarł z nią morganatyczne małżeństwo. Mimo wielkich przeobrażeń, którym uległa myśl polityczna Europy, książę i jego kochanka ciągle jeszcze wierzyli w możliwość **objęcia tronu ukraińskiego.** Wiarę tę podsycała w ostatnim czasie rozwijająca się w nienotowanych dotychczas rozmiarach propaganda ukraińska, która w nieorjentujących się dostatecznie w realnym układzie sił w Europie wschodniej umysłach zachodnich wzbudzić zdołała przekonanie o „wielkiej roli dziejowej ukraińców".

W tych warunkach brednie Wasyla Wyszywanego i jego otoczenia o możliwości rychłego **objęcia tronu w Kijowie, czy bodaj Lwowie (!!)** znajdowały chętnych i łatwowiernych słuchaczy, którzy przyszłemu „królowi" fantastycznego „mocarstwa" mającego tworzyć pomost między kulturą zachodu i wschodu (pośmiejmy się, przyjaciele), jak to zapewniały z emfazą niektóre organy ukraińskie, chętnie udzielali zapomóg na przetrwanie ciężkich czasów w nadziei, że **przyszły władca „wielkiej Ukrainy"**.wynagrodzi ich za to.

W ten sposób **morganatyczna para** prowadzić mogła w Paryżu wystawny tryb życia. Kredyt mieli otwarty. Dostawcy na każde skinienie ochmistrza „książęcego dworu" dostarczali wszystkiego czego zapragnęła jej książęca wysokość. Wreszcie przebrała się miarka cierpliwości. Dostawcy wszelkich kategoryj i właściciele hotelów, nie mogąc się doczekać uregulowania rachunków idących w grube tysiące, zwrócili się do prokuratora ze skargą o oszustwo. Na ławie oskarżonych zasiadła jedynie Paulette Couyba, gdyż rycerski jej kochanek wolał uniknąć przykrego tłumaczenia się przed prokuratorem i zawczasu spakował swe książęce manatki, wyniósł się gdzieś na Azory czy też bodaj tam gdzie pieprz rośnie.

W czasie przesłuchania świadków wyszły na jaw **fantastyczne rzeczy.** Okazało się, że **Paulette Couyba była w rękach arcyksięcia jedynie przynętą dla łatwowiernych mieszczan paryskich,** których zachwycała swemi opowiadaniami o bliskich stosunkach, łączących ją rzekomo z najwybitniejszymi mężami stanu we Francji.

Książę Wasyl ze swą kochanką urządzał wspaniałe przyjęcia w najwytworniejszych hotelach paryskich, na których m. inn. bywali **wyżsi wojskowi, zwolennicy restauracji Habsburgów.**

Wśród poszkodowanych przez księcia Wasyla i jego kochankę znajduje się **pewien generał francuski oraz pewien dyplomata,** który był delegatem na konferencji pokojowej w Wersalu.

Sala sądu paryskiego była jakgdyby wypukłem zwierciadłem, w którem odbił się cały, tragiczny chwilami, **komizm kwestji ukraińskiej,** tej najniebezpieczniejszej mgławicy historycznej, która w miarę, jak zbliża się chwila decydujących przeobrażeń w świecie, tumanem od „Dzikich Pól" idącym zawiewa mózgi niektórych polityków europejskich, nietylko w Paryżu.

Władca Abisynji



Haile Selassie, cesarz Abisynji z karabinem na ramieniu w towarzystwie swego giermka.

Połów kamieni w Bałtyku

Intratne przedsiębiorstwo rybaków niemieckich

Na niemieckich wybrzeżach Bałtyku istniał już od długiego czasu połów kamieni, bowiem na bezkamienistych wybrzeżach morza Północnego istnieje zapotrzebowanie na ten artykuł. Połów ten jednak począł zanikać z chwilą nadejścia kryzyu. Nie można sobie było pozwolić na kupowanie kamieni, gdy trzeba było myśleć przedewszystkiem o nabyciu... chleba. Ostatnio wszakże połów kamieni bałtyckich ożywił się znacznie wskutek podjęcia na wybrzeżach morza północnego robót, mających za cel osuszanie ca'ych połaci niegdyś stałego, pochłoniętego przez morze lądu. Do budowy tam i umocnień potrzeba wiele kamienia, a najtaniej kalkuluje się właśnie kamień bałtycki.

Jak odbywa się połów kamieni? Specjalny kuter wypływa na morze i o ile wyeksploatował już pewien odcinek, sonduje wpierw dno dla zbadania obecności kamieni. Odbywa się to na niezbyt dużej głębokości 10—15 metrów. Przy pozytywnym rezultacie sondowania spuszcza się na dno nurek, zwykle syn, lub członek rodziny poławiacza i bada wielkość kamieni. Na mniejsze kamienie zakłada spuszczone na dno cęgi, a dźwig parowy na pokładzie kutra wyszarpuje kamień z dna i wydobywa go na powierzchnię. Większe złomy skalne bywają wpierw rozsadzane.

Niemcy projektują budowę olbrzymich kąpielisk morskich

Niemieckie biuro informacyjne donosi: dr. Ley oświadczył przedstawicielowi gazety „Der Angriff", że kanclerz Hitler polecił mu dla organizacji „siła przez zdrowie" wznieść **gmachy wielkich kąpieli morskich w rozmiarach dotychczas niestosowanych.** Kąpielisk tych ma być pięć i każde z nich ma być przeznaczone dla **20.000** znajdujących się na urlopach pracowników.

Oznacza to, że te kąpieliska — olbrzymy obsłużą co **rok** 1.500.000 ludzi, licząc, iż każdy z nich będzie korzystał z kąpieli w ciągu 10 dni. Dla wykonania zlecenia kanclerza dr Ley przedsięwziął w ub. wtorek badanie plaży na północ od Rinz na wyspie Rugji. Plaża ta jest jedną z najpiękniejszych w Niemczech. Właściciel tych obszarów b. rotmistrz Malte von Veltheim po rozmowie z dr. Leyem oddał plażę całkowicie do dyspozycji. Plany budowy pierwszego kąpieliska na 20 tysięcy osób są już wykonane. Będą one przedłożone kanclerzowi do zatwierdzenia na zjeździe partyjnym.

Ile ona wydaje?

Półmiljonowy budżet małoletniej miljonerki

Przed sądem w Nowym Jorku toczyła się ciekawa sprawa, w której wdowa po miljonerze angielskim, mr. Duff-Frazier, występowała z żądaniem zmniejszenia budżetu wydatków małoletniej swej córki. Córka pani Duff otrzymuje mianowicie zgodnie z testamentem ojca swego 105.000 dolarów rocznej renty. Z tej zaś sumy, jak twierdzi matka, wydaje na ubranie 5.400 dolarów, na lekcje muzyki 900 dolarów, na inne lekcje 2.250 dolarów, na lekcje tańca i ślizgawkę 150 dolarów, na dentystę 3.600 dolarów, na lekarza 2.250 dolarów, na różne rozrywki 1.800 dolarów, na wycieczki i podróże 5.250 dolarów. Ogółem, stwierdza pani Duff-Frazier, w ciągu 18 miesięcy wydatki córki wyniosły 68.000 dolarów. Jak na 15-letnią pannę jest to niezły budżet. Otóż pani Frazier pragnie zaprowadzić szereg oszczędności i zmniejszyć wydatki, na co jednak musi otrzymać zezwolenie sądu wobec formalnego brzmienia testamentarnego zapisu. Ciekawe jak się sąd ustosunkuje do żądania pani Frazier i jak będzie brzmiał wyrok.

Armja abisyńska



Wyszkolone po europejsku przez oficerów belgijskich wzorowe oddziały wojsk abisyńskich.

Czciciele słońca

Nowa sekta w Bułgarji

Piotr Dunow założył pod Sofją kolonję czcicieli słońca. Najnowsza sekta liczy już sporo zwolenników, rekrutujących się z różnych warstw społecznych, przeważnie jednak spośród inteligencji. Dunow idąc za przykładem Gandhiego obserwuje przez jeden dzień w tygodniu zupełne milczenie. Naśladują go w tem jego uczniowie. Dunowiści, jak ich nazywają w Bułgarji, noszą białe tuniki, obywają się bez obuwia, aby nie wnosić błota i kurzu do mieszkania, pogrążają się w kontemplację przy wschodzie i zachodzie słońca, oraz odprawiają rozmaite praktyki mniej lub więcej mistyczne, a mające służyć „oczyszczeniu dusz". Sekta jest wolna, t. zn. nie rejestruje członków, którzy mogą należeć do niej według własnej woli tak długo jak im się podoba. Niema żadnego przymusu, ani też **ustalonego dla wszystkich rytuału.**

Slub córki premjera Lavala z adwokatem paryskim

odbędzie się niebawem

W dniu 20 sierpnia odbędzie **się w** Paryżu ślub panny **Jose Laval,** córki premjera z **hr. Rene de Chambrun,** adwokatem przy sądzie paryskim, synem generała i bratankiem ambasadora Francji w Rzymie. Po uroczystościach zaślubin cywilnych odbędzie się ślub kościelny w kościele St. Honore d'Eylau. Po ślubie państwo młodzi **udać się mają do Kanady.**

Stalin i Roosevelt dostali po 1000 dolarów i zrzekli się

Ambicję sięgającą widocznie poza **grób** miał pewien Amerykanin, Laon Mac Berny z San Pedro w Kalifornji, który przed zgonem zapisał testamentarnie Stalinowi i Rooseveltowi... po 1.000 dolarów. Nie należy sobie zaraz wyobrażać, iżby ekscentryczny kalifornijczyk miał być miljonerem, któremu chodziło o jakiś wybryk. Wprost przeciwnie, Mac Berny posiadał tylko te 2.000 dolarów, tak, iż dzieciom nie pozostawił ani centa.

Gby prezydent Roosevelt dowiedział się o osobliwym prezencie, zrzekł go się natychmiast na rzecz dzieci zmarłego. Po pewnym czasie nadeszła z Moskwy taka sama decyzja zrzeczenia się ze strony Stalina. Cel jednak został osiągnięty: prasa amerykańska rozpisuje się o ekscentrycznym legacie i Mac Berny, nieznany za życia, stał się głośnym po śmierci.

Huragan nad stolicą Urugwaju

Donoszą z Montevideo, że **huragan wyrządził tam nieobliczalne szkody, pociągając ofiary w ludziach.** Wicher o szybkości **180 km. pozrywał dachy z domów na przedmieściach Montevideo,** przyczem **kilkanaście budynków zostało przez burzę zniszczonych.** Kilka osób zginęło, przeszło 60 zostało **rannych.** Huragan szalał **zaledwie 9 minut.**

Grób 79 ludzi w zasypanej kopalni południowo-afrykańskiej

W miejscowości Ermelo w Transvaalu w pobliżu Estautia nastąpił w kopalni węgla **straszny wybuch.** 4 europejczyków i **75** tubylców **zostało żywcem pogrzebanych.**

Za pięć lat konie znikną z ulic Londynu

Angielski minister komunikacji stwierdził w tych dniach w Izbie Gmin, że w ciągu kilku najbliższych lat konie znikną zupełnie z ulic Londynu. Od roku 1924 zmniejszyła się liczba pojazdów konnych w stolicy Anglji o 61,4 proc. Niemniej w r. 1933 dreptało jeszcze po asfalcie i bruku londyńskim przeszło 80 tys. koni. Minister komunikacji oświadczył gotowość rozpatrzenia każdego projektu, który będzie przewidywał poważną możliwość zastąpienia konia przez motor. Minister sądzi, że przy obecnych postępach motoryzacji koń winien zniknąć z ulic Londynu w ciągu najbliższych trzech lat.

Ruch przedwyborczy na Pomorzu

Wybór delegatów do zgromadzeń okręgowych

Na delegatów **do Zgromadzenia okręgowego w Okręgu Toruńskim Nr. 101** wybrani zostali przez:

Radę Izby Rolniczej w Toruniu: Jan Donimirski, ziemianin z Łysomic; Stanisław Woziwoda, osadnik z Gostkowa; Jan Ślaski, ziemianin z Strzebcza; Władysław Waligóra rolnik z Papowa Biskupiego; Franciszek Szałach, osadnik z Kowalewa.

Izbę Przemysłowo - Handlową w Gdyni: Alojzy Melerski, Toruń; Alfred Dziedziul, Chełmno; Józef Chmurzyński, Chełmno; Jerzy Tymieniecki Toruń; Leon Penkalla Toruń; Franciszek Kłopocki Toruń.

* * *

Na delegatów do Zgromadzenia okręgowego w **Okręgu Grudziądzkim Nr. 102** wybrani zostali przez:

Radę Izby Rolniczej w Toruniu: dr. Konrad Siudowski, ziemianin z Przydatek; Kazimierz Lambert, ziemianin z Jakubówka; Władysław Maleszewski, ziemianin z Szarnosi; Józef Lewicki rolnik z Kurzętnika; Kazimierz Rozwadowski, rolnik z Czeczewa grudziądzkiego; Felicjan Janowski, ziemianin z Narzyma, pow. Działdowskiego.

Izbę Przemysłowo - Handlową w Gdyni: Tadeusz Marchlewski Grudziądz; Paweł Witkowski Grudziądz; Adam Korzeniewski, Grudziądz; Alojzy Ruchniewicz Grudziądz; Zbigniew Jagodziński Grudziądz; Józef Sierszeński Lubawa; Paweł Gończ, Brodnica.

* * *

Na delegatów do Zgromadzenia okręgowego w **Okręgu Chojnickim Nr. 103** wybrani zostali przez:

Radę Izby Rolniczej w Toruniu: Piotr Koralewski, rolnik z Jabłowa; Jan Górski, rolnik z Kamienicy; Zenon Łubieński, ziemianin z Wielogłów; Tytus Śliwa, ziemianin z Leśnej Jani; Józef Czajkowski, rolnik z Kłodzińca; Emilja Parczewska, ziemianka z Belna; Alojzy Pruszak, ziemianin z Krojant; Tadeusz Lerchenfeld ziemianin z Żychców; Zofja Stamirowska rolniczka z Lignowów; Władysław Szpajda rolnik z Dalna; Tomasz Komierowski, ziemianin z Komierowa.

Radę gminy Morzeszyn: Jan Kowalski, rolnik.

Radę gminy Subkowy: Zenon Łubieński, rolnik.

Izbę Przemysłowo - Handlową w Gdyni: Roman Stamm Chojnice; Kazimierz Czerwiński Starogard; Czesław Nagórski Starogard; Teodor Pruszak Chojnice; Stanisław Sobierajczyk, Karol Schleichert; Jakób Jaśtak; Ludwik Grodzicki Chojnice; Stanisław Grzesik.

* * *

Na delegatów do Zgr madzenia okręgowego w **Okręgu Gdyńskim Nr. 104** wybrani zostali przez:

Radę Izby Rolniczej w Toruniu: Jan Cienciała, rolnik z Pogódek; Jan Kierzkowski, rolnik z Borowic; Michał Gruba, rolnik z Młyna Grzybowskiego; Piotr Kaletta rolnik z Lniska; Zygmunt Tebinka, ziemianin z Gostkowa; Ignacy Żylicz, rolnik z powiatu Morskiego.

Radę powiatową powiatu Morskiego w Wejherowie: inż. Henryk Kiepal, kierownik przebudowy dróg; Stefan Dąbrowski, rolnik z Wielkiego Doniemierza; Augustyn Konkel, przemysłowiec; Antoni Groth, rolnik z Zelewa; Teofil Wróbel, krawiec z Luzina.

Radę miasta Wejherowa: Teodor Bolduan burmistrz; Bronisław Guziński, kupiec z Wejherowa; Teofil Baldowski, kupiec.

Radę gminy Strzebcz: Bolesław Formela, rolnik z Kłuczewa.

Radę gminy Luzino: Leon Kędziora, — osadnik z Klębowa.

Radę gminy Wejherowo - wieś: Edward Łakomy, wójt; inż. Franciszek Nowicki, nadleśniczy lasów państwowych z Gniewowa.

Izbę Przemysłowo - Handlową w Gdyni: Władysław Grabowski Gdynia; Napoleon Korzón Gdynia; Feliks Kollat Gdynia; Lucjan Byczkowski Gdynia; Andrzej Cienciała Gdynia; Władysław Smoleń Gdynia; Władysław Rawicz-Szczerbo Gdynia; Jan Mack Gościcino.

Wybory w pow. tczewskim

W dn. 31 ub. m. i 1 b. m. odbyły się **wybory delegatów do zgromadzenia okręgowego w Chojnicach** przez Radę Powiatową w Tczewie oraz rady gminnej w Walichnowach i Opaleniu.

Wybrani zostali: z **Walichnowa** Bernard Thiel, rolnik; z **Opalenia** Fr. Lubowski, rolnik; z **Rady Pow. w Tczewie** Cezary Radzymiński, rolnik, ks. prob. Szulc, Dominika Kamrowska i Wacław Lubomski, dziennikarz.

Spisy zrzeszeń gospodarczych

sporządza Związek Izb Przemysłowo-Handlowych

Z uwagi na postanowienia nowej ordynacji wyborczej, jako też ze względu na wielokrotnie stwierdzane potrzeby informacyjne dla polskiej ekspansji zagranicą, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych przystąpił do opracowania spisu organizacyj gospodarczych o charakterze społeczno-zawodowym.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni rozesłała w związku z tem do zrzeszeń gospodarczych, mających siedzibę swą na Pomorzu i w okręgu nadnoteckim odpowiednie kwestjonarjusze, z nieprzekraczalnym terminem zwrotu **do dnia 10 sierpnia 1935 r.**

Zrzeszenia gospodarcze, które nie otrzymały kwestjonarjusza, proszone są o zwrócenie się po nie do biura Izby.

Straszna katastrofa w Warszawie



Nad ranem dnia 31 lipca stare dzielnice Warszawy zostały zaalarmowane odgłosami tragicznej katastrofy, jaka zdarzyła się przy ul. Freta 16. Dwa piętra: 3 i 4 jednej z oficyn zawaliły się grzebiąc pod gruzami 34 osoby pogrążone we śnie. Podczas akcji ratowniczej zawaliły się również dwa niższe piętra. Na zdjęciach akcja ratunkowa.

Część załogi „Elemki" wraca do kraju koleją

Statek żaglowy „Elemka", który z ramienia Ligi Morskiej i Kolonjalnej wyruszył na wiosnę z ładunkiem różnych towarów do portów Lewantu, **znajduje się od 2 tygodni w Haiffie,** skąd niebawem odejść ma do **Aleksandrji.**

Jak wiadomo, część załogi „Elemki" tworzy **13 uczniów Państwowej Szkoły Morskiej,** którzy zaokrętowani zostali w celach szkoleniowych. Uczniowie ci nie wezmą już udziału w dalszych rejsach „Elemki", lecz **statkiem „Polonia" udadzą się do Konstanzy, a stamtąd koleją wrócą do Gdyni.**

Po obliczeniu bowiem czasu, okazało się, że „Elemka" w najlepszym razie powrócić może do Gdyni **dopiero z końcem października br.,** wobec czego uczniowie Szkoły Morskiej nie zdążyliby na rozpoczęcie nowego roku szkolnego.

Ćwierć miljona osób na ziemiach zachodnich

ubezpieczonych w Ubezpieczalniach Społecznych

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego na 1 kwietnia rb., w Ubezpieczalniach Społecznych ubezpieczonych było ogółem 1.630.415 osób, z tego w województwach zachodnich 268.548 osób.

Liczba ubezpieczonych pracowników umysłowych wynosiła na terenie całej Polski 283.741 osób, w tem 266.467 podlegających ubezpieczeniu na wypadek choroby, 271.401 od wypadków w zatrudnieniu, oraz 249.979 ubezpieczeniu emerytalnemu.

Skutki polskich zarządzeń celnych przeciw Gdańskowi

Organ socjalistów gdańskich „Danziger Volksstimme" zajmuje się w artykule wstępnym skutkami, jakie wywierają na gdański handel ostatnie zarządzenia celne. Jakkolwiek Gdańsk zarządzeń tych nie wprowadził w życie i chociaż nie nastąpiło dotychczas zamknięcie granicy polsko - gdańskiej, czego zdaniem wspomnianego organu należy się jednak spodziewać, Polska i tak swój cel osięga, gdyż kupcy polscy nie odbierają towarów co do których nie mają pewności, że zostały oclone w Polsce. Wskazując na olbrzymie trudności i powikłania finansowe, jakie z tego powodu powstają dla firm gdańskich oraz na poważne poderwanie kredytu Gdańska jako placówki handlowej wobec zagranicy artykuł stwierdza, że tylko **oczyszczenie polsko - gdańskich przeciwieństw może uratować gospodarcze stosunki** a temsamem i niemieckość Gdańska. Naczelnym nakazem dla gdańskiego życia gospodarczego jest — zdaniem wspomnianego organu — **niezwłoczne pojednanie między Polską a Gdańskiem.**

Na szczytach tatrzańskich zapłoną sobótki

Jedną z piękiejszych atrakcji przygotowywanych w okresie uroczystości „Święta Gór" w Zakopanem będzie bez wątpienia zapalenie na wszystkich szczytach Karpat od Śląska Cieszyńskiego po Czarnohorę symbolicznych ognisk. Niby płomienie wici przekażą sobie szczyty karpackie owe ogniska, początkiem swym sięgające przedhistorycznych dziejów Polski: Każdy ważny moment dziejowy w Polsce Piastów i Jagiellonów rozpoczynał się od rozesłania wici. Świetlany łańcuch, który opromienić ma całe Karpaty, jest nawiązaniem do owych słynnych „Wici" tak silnie tradycją swą złączonych z dziejami Polski. Będzie to jednocześnie symboliczny węzeł łączący wszystkie nasze góry w tym pierwszym i doniosłym ich święcie.

Najpiękniej przedstawiać się będą owe płomienne wici z Zakopanego, otoczonego niby pierścieniem, łańcuchem Tatr

Nowy nabytek „Żeglugi Polskiej"

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie stan posiadania „Żeglugi Polskiej" powiększy się **o jeden holownik.** Nowy holownik, pod względem swej siły i wielkości **przewyższy znacznie wszystkie dotychczasowe.**

Ruch turystyczny w Gdańsku

Prasa gdańska donosi o dobrych rezultatach zabiegów czynników senackich w kierunku wzmożenia ruchu kuracjuszów i turystów na terenie Wolnego Miasta. Z początkiem lipca Sopoty zarejestrowały przyrost gości o 2000 osób w stosunku do sezonu zeszłorocznego. Również i inne miejscowości kąpieliskowe na obszarze Gdańska, jak Steegen i Sztutowo zapełniły się letnikami. Tę wzmożoną frekwencję w kąpieliskach gdańskich przypisać należy przeważnie tej okoliczności, że wskutek dewaluacji guldena i zakazu wywozu walut i dewiz gdańszczanie zmuszeni zostali do spędzenia swych urlopów w granicach Gdańska, z drugiej zaś strony spowodowana dewaluacją obniżka kosztów utrzymania w miejscowościach, położonych na terenie Gdańska, przyciągnęła do Gdańska znaczne rzesze letników z Polski, niekrępowanych przy wyjeździe do Gdańska żadnemi ograniczeniami dewizowemi ze strony Polski.

Ruch turystyczny i letniskowy z Niemiec hamowany był i jest restrykcjami dewizowemi i stąd też, naszem zdaniem, do poprawy sytuacji w kąpieliskach gdańskich przyczynić się nie mógł. Niemniej spodziewają się w Gdańsku rozluźnienia nieco przez Rzeszę ograniczeń dewizowych w stosunku do wyjeżdżających do Gdańska. Czy nadzieje te się ziszczą, pokaże przyszłość.

Konkurenci lokomotywy

Torpedy motorowe, kursujące po torach kolejowych konkurują skutecznie z lokomotywami pędzonemi parą pod względem szybkości. Użycie motorowych pociągów staje się coraz częstsze; na linji zachodniej, łączącej Paryż z Havrem, puszczono ostatnio w ruch pociąg motorowy systemu Bugatti, który rozwijał na rozmaitych odcinkach toru szybkość 182 kilometrów na godzinę. Przeciętna szybkość pociągu wynosiła 120 km. Przy próbnej jeździe torpeda osiągnęła nawet szybkość maksymalną 192 km., co stanowi rekord światowy szybkości. Torpeda mieści 52 pasażerów. Kabina mechanika znajduje się pośrodku wozu, w wieżyczce wystającej ponad dach wagonu i oszklonej ze wszystkich stron. W ciągu dwóch minut od chwili wprowadzenia wagonu w ruch można rozwinąć szybkość 120 km.

Pobranie ziemi z Westerplatte w Gdańsku na kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego dnia 29 lipca 1935 r.



Pułk. Rosner sypie ziemię do woreczka, który trzyma p. Nałkowski a z prawej zastępca Kom. Gen. R. P. w Gdańsku radca legacyjny Ziętkiewicz.

Na ziemiach Pomorza

W przededniu największej imprezy wioślarskiej w Polsce

Przygotowania organizacyjne wszechpolskich regat mistrzowskich w Brdyujściu ukończone. — Już jutro zaczynają się przedbiegi Wspaniały zbiór nagród — Urządzenia regatowe — Ulgi przejazdowe na regaty w Bydgoszczy.

Kilka zaledwie dni, a właściwie tylko jedna doba dzieli nas od corocznej emocji sezonu wioślarskiego — **wszechpolskich regat mistrzowskich w Brdyujściu.** Do Bydgoszczy przybędą najtęższe osady wioślarskie, by rozegrać szlachetną walkę o prymat na łodzi, o zaszczytne tytuły mistrzów Polski.

Społeczeństwo od pewnego czasu stale informowane jest przez prasę o przygotowaniach do tej największej imprezy wioślarskiej w Polsce, jednak obecnie nie od rzeczy będzie skomasować wszystkie opisy organizacyjne, ażeby zapoznać się z całokształtem przygotowań. Jest to niewątpliwie ważne tak dla tych, którzy w sobotę i niedzielę zmierzą swoje siły na torze regatowym, jak i dla tych, którzy bądź jako widzowie naocznie „własnoręcznie" emocjonować się będą „pompowaniem" ulubionych osad przy finishu, bądź też zdala od toru przez radjo łapać będą urywki z zawodów, lub wreszcie w poniedziałek rano zapoznają się z wynikami wyścigów mistrzowskich. I tych pierwszy i tych inn. jest dużo. Na starcie stanie bowiem 449 wioślarzy i wioślarek, 92 osady reprezentujące 28 klubów wioślarskich, trybuny zajmie — liczmy skromnie 10.000 widzów, drugie tyle śledzić będzie zapasy wodne z „dzikiej plaży", a już chyba ponad miljon czekać będzie na wyniki regat...

Do tegorocznych regat o mistrzostwa Polskie wioślarze bydgoscy przygotowali się starannie i przewidzieli zdaje się wszystko, co potrzeba, by móc ze spokojnem sumieniem nazwać organizację „dobrą". To czasami znaczy przecież więcej, niż określenie „wzorowa", jako, że nigdy nie wiadomo do czego ma dany wzór służyć.

A więc: pobudowano przedewszystkiem most pontowy łączący szosę z cyplem półwyspu, dzięki czemu wprost od autobusów, stacji, czy przystani statków przejść będzie można do trybun; zmontowano olbrzymią tablicę orjentacyjną, na której plastycznie śledzić będzie można zmagania odbywające się na torach; zainstalowane pierwszorzędne urządzenia głośnikowe itp.

Warto kilka słów jeszcze wspomnieć o urządzeniu głośnikowem, które w organizacji tegorocznych regat jest swego rodzaju nowością. Otóż dzięki przychylności Państw. Zarządu Wodnego w Bydgoszczy, który zezwolił na czerpanie prądu do głośników z baterji elektrowni w Czersku Polskim gigantofony będą znacznie wzmocnione, a rutynowani speakerzy informować będą publiczność o przebiegu zmagań od startu do mety.

Nagrody czekające na zwycięzców niedzielnych biegów stanowią wspaniały zbiór który podziwiać można (tylko podziwiać)! w oknie wystawowem Hotelu „Pod Orłem" przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy. O ile ktoś dociśnie się przez tłum, stale oblegający wystawę — uda się zobaczyć wspaniałą nagrodę ufundowaną przez Pana Prezydenta Rzplitej Prof. Mościckiego, o którą walczyć będą w tym roku m. in. dwie osady bydgoskie: B. T. W. i K. P. W. Załoga B. T. W. znana jest wszystkim dobrze, a załoga Kolejowego Klubu dała się w bieżącym sezonie poznać również ze swej najlepszej strony. Wystarszy wspomnieć, że Kolejowy Klub Wioślarski w Bydgoszczy — jak dotąd uplasował się na drugiem miejscu w ogólnej tabeli wioślarskiej.

Organizatorzy regat nie zapomnieli również o wystaraniu się u kompetentnych władz o zniżki dla przyjeżdżających do Bydgoszczy na regaty. Ministerstwo Komunikacji na skutek tych starań przyznało wszystkim uczestnikom regat wszechpolskich ulgi przejazdowe przy powrocie z regat, na podstawie kart uczestnictwa. Zniżki te ważne są od dnia 3 do 6 bm. włącznie. Odpowiednie zaświadczenia wydawać będzie w czasie regat kancelarja regatowa, znajdująca się pod trybuną sędziowską. Z Bydgoszczy najłatwiej dostać się można do Łęgnowa parostatkami Lloydu Bydgoskiego, który ze względu na regaty specjalnie zniża w niedzielę ceny biletów (80 gr. w obydwie strony).

Doskonała organizacja regat przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia frekwencji publiczności regatowej, to też w niedzielę cała Bydgoszcz, a wraz z nią spore rzesze sympatyków wioślarstwa z wszystkich stron kraju „urzędować" będą w Łęgnowie.

Młode Polki z Łotwy w obozie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Charzykowie

W czasie od 10 do 27 lipca br. odbył się kurs—obóz w. f. Katolickiego Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej Diecezji



Młode Polki z Łotwy w obozie K.S.M.Ż. w Charzykowie.

Chełmińskiej w Charzykowie koło Chojnic. Program kursu obejmował gimnastykę, gry sportowe, lekką atletykę, gry ruchowe, sporty wodne, korowody, pląsy, tańce narodowe i wykłady z dziedziny w. f. i pracy organizacyjnej. W obozie brało udział 76 druchen. Celem obozu było wyszkolenie zastępu naczelniczek dla Oddziałów KSMŻ.

Po zlocie młodzieży polskiej z Zagranicy przybyły do obozu młode Polki z Łotwy, przeważnie z Dynaburga i Rygi, by spędzić kilka dni wśród młodzieży katolickiej w kraju. Na powitanie gości zagranicznych jak również na pożegnanie rozpalonego ogniska, urozmaicone tańcami narodowemi, pląsami, monologami i śpiewem. Przemówieniem żegnali miłych gości p. burmistrz Hanula z Chojnic, ks. Ryczakowicz, sekretrz generalny, i Ks. Asystent Etter z Chojnic.

Piorun pogodził zwaśnionych wyborców w Dobrczu pod Bydgoszczą

W gmachu szkolnym w Dobrczu pod Bydgoszczą odbywało się przed kilku dniami zebranie tamt. rady gminnej, zwołane celem wyboru delegata do zgromadzenia okręgowego. Wyborcy nie mogąc dość do porozumienia co do wyboru delegata częściowo opuścili lokal szkolny, przyczem w chwili, gdy znaleźli się o kilkadziesiąt kroków od budynku szkolnego — w gmach uderzył piorun. Secesjusze wiedząc, iż dach szkoły płonie pospieszyli na ratunek i razem z pozostałymi wyborcami wkrótce stłumili niezbyt groźny pożar.

Po tym „drobnym" incydencie spowodowanym siłą wyższą malkontenci powrócili do ocalonej przez nich szkoły i razem z innymi wybrali — tym razem już zgodnie i jednomyślnie — delegata gminnego.

Dar p. konsula Hozakowskiego

Dnia 31 lipca br. Pan Konsul Bronisław Hozakowski wręczył Panu Wojewodzie oryginalny obraz Artura Grottgera z lat młodzieńczych przedstawiający fragmenty z „Pana Tadeusza", jako dar dla przyszłego Muzeum Pomorskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pan Wojewoda przekazał obraz do Muzeum Miejskiego w Toruniu.

Powodzenie wystawy przemysłowo-rzemieślniczej w Gdyni

Od dnia otwarcia — wystawę przemysłowo-rzemieślniczą w Gdyni zwiedziło przeszło 30.000 osób, co stanowi przeciętnie dziennie 1.000 osób.

Nowy wiceprezes Sądu Okręgowego w Grudziądzu

Na stanowisko wiceprezesa Sądu Okręgowego w Grudziądzu wyznaczony został p. dr. Jodłowski dotychczasowy sędzia okręgowy w Starogardzie.

Model plastyczny „Bitwa pod Oliwą" wystawiony w Gdyni

„Bitwa pod Oliwą", model plastyczny, wykonany przez p. Żeleńskiego z Krakowa, który był wystawiony na Zlocie Jubileuszowym Harcerzy w Spale, został przez harcerstwo gdańskie umieszczony w Galerji Morskiej w Gdyni przy ul. 10 Lutego u znanego i cenionego artysty-malarza prof. Mokwy.

M. in. cennymi obrazami wystawił p. prof. Mokwa wspaniały tryptyk, przedstawiający zwycięstwo floty polskiej nad szwedzką w r. 1627 pod Oliwą.

Rekolekcje zamknięte dla kobiet i mężczyzn

Rekolekcje zamknięte odbędą się: **dla pań z inteligencji** w Seminarjum Duchownem **w Pelplinie od 12 — 16 sierpnia br. Opłata za całkowite utrzymanie wynosi** 12 złotych. Zgłosić się najpóźniej do 7-go sierpnia br.

Dla mężczyzn w Zakładzie Misyjnym **w Górnej Grupie od 24—28 sierpnia br. Opłata 8 złotych. Zgłosić się do 17 sierpnia br.**

Bliższych informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Pelplinie.

Kajakiem z Łodzi przez Kraków do Torunia

Piękny wyczyn dwóch strzelców — sportowców

W środę o zmroku zamajaczyła na wzburzonej fali wiślanej w Toruniu niewyraźna sylwetka zbliżającego się do brzegu kajaka. Przypadkowi spacerowicze, znajdujący się w tym czasie na wybrzeżu w pobliżu mostu kolejowego, z niemałem zdziwieniem obserwowali, jak dwóch młodych ludzi usiłowało z trudem przybić do brzegu i zakotwiczyć swoje czółenko.

Twarze kajakowców były ogorzałe, ubrania podniszczone. Pewne, śmiałe i energiczne ruchy świadczyły, że przybysze czuli się na wodzie doskonale.

Po wstąpieniu na ląd, gromadka ciekawych obstąpiła gości, przyczem posypały się pytania: „skąd — dokąd? i kto jesteście?"

— „My Strzelcy z Łodzi — w drodze do Gdyni" — odpowiedzieli goście.

W ciągu dalszych indagacyj ciekai dowiedzieli się, że obydwaj strzelcy, opuściwszy Tomaszów w dniu 17 czerwca, a następnie przybywszy do ujścia Pilicy, udali się w górę Wisły, celem zwiedzenia Krakowa, gdzie w pierwszym rzędzie złożyli hold doczesnym szczątkom swego Wodza, a następnie dołożyli ziemi do kopca, sypanego przez cały Naród na wieczną Jego imienia pamiątkę.

Po spełnieniu obywatelskiego obowiązku w drodze powrotnej w dół Wisły, odwiedzali kolejno wszystkie większe miejscowości, położone nad królową rzek naszych, aż wreszcie w walce z wichrem, deszczem, zimnem i trudami, przybili do brzegów grodu Kopernika.

Tyle opowiedzieli goście. Zkolei i oni zadali pytanie: „gdzie tu najbliżej do Związku Strzeleckiego?".

Doświadczeni podróżą, wyrobili w sobie przekonanie, że kto, jak kto, ale bratnie serca strzeleckie najżyczliwsze i najserdeczniejsze zgotują im przyjęcie. To też po zasięgnięciu informacyj skierowali swe kroki do świetlicy najbliżej położonego Oddziału II specjalnego Z. S. przy ul. Żeglarskiej. Tam zameldowali się komendantowi Oddziału p. Romanowi Strzeszewskiemu, poczem zostali serdecznie i z ciekawością przyjęci przez grono znajdujących się w tym czasie w świetlicy strzelców.

W trakcie opowiadania przez przybyłych przygód i wrażeń z drogi, Zarząd i Komenda Oddziału Z. S. zajęła się sprawą zaprowiantowania gości oraz formalnego potwierdzenia ich przybycia, przez wpisanie meldunku w „Książce Podróży" kajakowców, która — nawiasem mówiąc — przedstawia niezmiernie ciekawy i cenny dokument, stwierdzający w szeregu meldunków i opisów podróże na wodach wszystkich niemal rzek Polski w ciągu ostatnich trzech lat

W roku bieżącym obywatele Józef Gubański i Witold Czerny, tak się bowiem nazywają dzielni młodzi kajakowcy, członkowie Oddz. I Z. S. z Łodzi, walczą w konkurencji z innemi organizacjami i klubami z całej Polski o zdobycie nagrody Polskiego Związku Kajakowego oraz o odznakę P. Z. K.

Wczoraj w godzinach popołudniowych wytrwali pionierzy sportu wodnego opuścili Toruń. Najbliższym ich etapem jest Brdyujście, skąd dalej wyruszą do Gdyni.

Sokoli grudziądzcy w reprezentacji Polski

na międzynarodowych regatach kajakowych

W dniach 10 i 11 sierpnia 1935 r. odbędą się **w Sopotach międzynarodowe regaty kajakowe,** z udziałem najlepszych drużyn kajakarstwa polskiego. Polski Związek Kajakowy w trosce o należyte przygotowanie zawodników polskich urządza na **półwyspie Helskim obóz treningowy** od 3 do 9 sierpnia 1935 r., skąd po zakończeniu obozu zawodnicy przewiezieni zostaną do Sopot, gdzie odbędą się wyścigi międzynarodowe.

Czołowi zawodnicy „Sokoła" grudziądzkiego, którzy w czasie 4-letniego istnienia swej sekcji kajakowej, niejednym sukcesem poszczycić się mogą, wezwani zostali przez P. Z. K. do obozu treningowego i wcieleni zostaną do reprezentacji Polski.

Zawodnikami, którym przypadł zaszczyt obrony barw Polski są: Salewski Józef, Falkowski Alfons, Taukert Alfons.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

2 sierpnia

I.

1772 Przyłączenie Ziemi **Galicji** do Austrji.

1788 Umarł w Londynie znakomity angielski artysta malarz i grafik, przedewszystkiem portrecista **Tomasz Gainsborough.**

1868 Urodził się w Atenach król Grecji — **Konstantyn.**

1897 Umarł w Krakowie znakomity poeta— **Adam Asnyk,** członek Rządu Narodowego w 1863 roku.

1914 Wypowiedzenie **wojny** francusko-niemieckiej.

1914 (tegoż dnia) Niemcy stawiają Belgji **ultimatum.**

1921 Umarł w Neapolu genjalny śpiewak włoski **Enrico Caruso, świetny również** rzeźbiarz i rysownik-karykaturzysta.

II.

Szczęśliwe ludy, gdy im w górze świeci
Wolnej Ojczyzny widoma potęga...
Szczęśliwe kraje, gdzie pokoleń praca
Nie idzie w niwecz wśród gromów i burzy,
Lecz gdzie czyn wszelki Ojczyznę wzbogaca
Szczęśliwe ludy i szczęśliwe kraje,
Gdzie genjusz wodza, bohatera męstwo
I żywot, który w ofierze oddaje
Wielkim ideom zapewnia zwycięstwo...

Adam Asnyk.

Nowa organizacja społeczna
pod nazwą Chrześcijańska Liga Pracy powstała w Bydgoszczy

W ostatnim czasie czynione są w Bydgoszczy przygotowania organizacyjne, mające na celu powołania do życia nowego zrzeszenia społeczno - gospodarczego pod nazwą **„Chrześcijańska Liga Pracy“.** Akcja Ligi nie nosi charakteru politycznego i jest ruchem wyłącznie społeczno - gospodarczym.

Ostatnio p. Wojewoda Poznański zatwierdził statut stowarzyszenia, w związku z czem odbyło się w środę w Bydgoszczy zebranie informacyjne, które zgromadziło w sali „Pod Lwem“ znaczną liczbę zainteresowanych nową organizacją. Obrady zagaił i zebraniu przewodniczył p. mec. dr. **Typrowicz,** oraz jako jego zastępca adw. **Cieluch.** Zasadnicze referaty o zadaniach i sposobach pracy nowej organizacji wygłosili pp. mgr. **Szukalski i mgr. Stobiecki.** W dłuższej dyskusji nad referatami wypowiedzieli się obszernie przedstawiciele wszystkich prawie stanów, podkreślając aktualność programu Ligi i celowość tego rodzaju organizacji.

Konstytucyjne zebranie pierwszej placówki Chrześcijańskiej Ligi Pracy odbędzie się w krótkim czasie. O celach i zadaniach Ligi napiszemy obszernie w najbliższych dniach

Stacja kolejowa Brdyujście zamiast Jasińca

Z dniem 14 sierpnia b. r. Okręgowa Dyrekcja Kolejowa w Toruniu przenosi dotychczasowy przystanek osobowy Jasiniec nad Wisłą z km. 107,238 na km. 106,357 linji Kowalewo Pomorskie — Bydgoszcz, zamieniając jednocześnie dotychczasową nazwę stacji Jasiniec na „Brdyujście“.

Wyjazd lekkoatletycznej reprezentacji Pomorza do Katowic

W nadchodzącą sobotę, dnia 3 bm. o godz. 9,25 rano udaje się z Bydgoszczy do Katowic **pomorska reprezentacja lekkoatletyczna,** która w dniu 4 bm. rozegra międzyokręgowe spotkanie **z reprezentacją Śląska.** Reprezentację pomorską czeka w Katowicach nader trudne zadanie, gdyż Śląsk w ogólnej ocenie okręgów zajmuje trzecie miejsce w Polsce. Tak Zarząd Pom. ZLA., jak i członkowie reprezentacji przygotowali się do niedzielnej próby bardzo starannie.

Kierownikiem reprezentacji pomorskiej jest p. por. rez. **Dobrowolski** z Bydgoszczy.

Strzelec 63 pp. Najdorf z Torunia
w reprezentacji polskiej na olimpjadzie szachowej

Jak wiadomo, 15 sierpnia rozpoczyna się w Warszawie t. zw. olimpjada szachowa, w której wezmą udział zespoły najlepszych szachistów 22 państw.

Barwy polskie na olimpjadzie będzie m. inn. bronił strzelec 63 p. p. z Torunia Najdorf, wicemistrz szachowy Warszawy, który kilkakrotnie rozgrywał partje w Toruniu, a ostatnio — jak już obszernie pisaliśmy pokonał światowej sławy szachistę, Tartakowera.

Cała reprezentacja Polski od dnia 1 do 15 sierpnia wypoczywa przed olimpjadą w Ciechocinku.

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. J. Piłsudskiego

WYKAZ SUM, WPŁACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM:

W ciągu dnia 1 sierpnia na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa nr. 11 — gmach Starostwa):

S. Buszczyński w Toruniu, ul. Mostowa nr. 13 — 100,— zł.

Anna Jankiewicz z Torunia — 5,— zł.

Zarząd Stowarzyszenia Oficerów w stanie spocz., oddział w Toruniu w likwidacji — 100,— zł.

Inspektor Stefan Jakubowski w Toruniu — 50,— zł.

Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury w Toruniu — I rata (za pośredn. Adm. „Dnia Pomorskiego“) — 10 zł.

Razem 265,— zł.

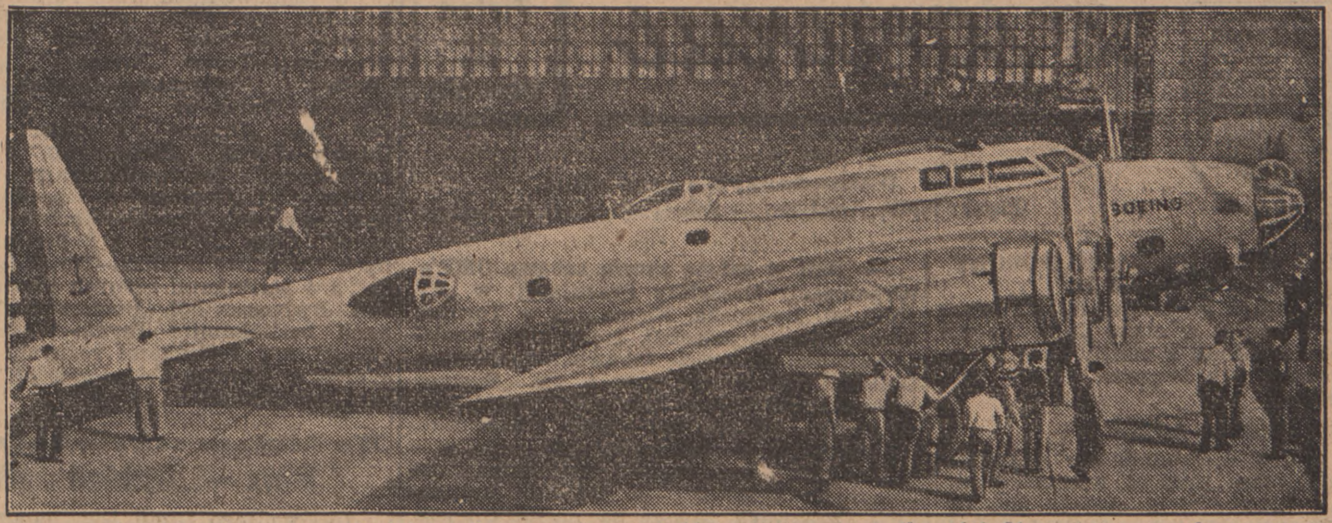
Stan z dnia 31 lipca — 57.919,53 zł.

Stan w dniu 1 sierpnia 58.184,53 zł.

Swieca przyczyną pożaru w porcie gdyńskim

Ub. nocy wybuchł w porcie gdyńskim przy ulicy Centralnej pożar baraku należącego do firmy Bocheński. Pożar powstał wskutek nieostrożności stróża nocnego, który usnął nie gasząc świecy. Przybyła na ratunek straż ogniowa po krótkiej akcji zlikwidowała niebezpieczeństwo. Straty nieznaczne.

Samolot olbrzym bombowy



Najnowszy samolot bombowy amerykańskiej floty powietrznej, 14 tonowy aparat długości 21 metrów przed wypuszczeniem do lotu próbnego.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Brema przeciw Gdyni
Arbitraż bawełny i bawełniany handel tranzytowy zaniepokoił Bremę

Przygotowania przemysłu i kupiectwa włókienniczego oraz polskich sfer portowych w kierunku uruchomienia arbitrażu bawełnianego w Gdyni wywołały wśród zainteresowanych czynników Bremy poważne zaniepokojenie.

W pierwszym rzędzie chodzi tu o pozostałe jeszcze częściowo transporty bawełny dla przemysłu włókienniczego Polski. Pozatem jednak najpoważniejsze obawy związane są z organizowaniem przez Gdynię handlu tranzytowego, który w zakresie dostawy surowca bawełnianego już obsługuje częściowo sąsiednie rynki, jak czeskosłowacki. Po utworzeniu arbitrażu bawełnianego w Gdyni, handel tranzytowy surową bawełną doznałby poważnego rozszerzenia również i na inne kraje sąsiednie jak Węgry, Rumunję, kraje bałtyckie i t. d.

Zwłaszcza tranzytowa obsługa przemysłu włókienniczego Czechosłowacji miałaby w najbliższym czasie ulec rozszerzeniu, a sprawa ta była ostatnio przedmiotem rokowań portowych sfer gdyńskich z dyrektorem departamentu portowego czeskiego ministerstwa handlu dr. Merickiem, który bawił niedawno w Gdyni.

W związku z tem zaobserwować się dają na terenie Bremy pewne posunięcia, świadczące o zamierzonej akcji przeciwko zdobyczom portu gdyńskiego w dziedzinie bawełny. Jednym z takich pierwszych posunięć miałoby być utworzenie szeregu wolnych stref w porcie bremeńskim dla tych państw, które zamierzają korzystać z portu gdyńskiego przy zaopatrywaniu się w surową bawełnę, oraz z jego urządzeń i instytucyj portowych, a więc również i z arbitrażu bawełnianego.

Znaczne ulgi w opłatach od samochodów na Fundusz Drogowy
wprowadzi rozporządzenie Rady Ministrów

Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił w dniu 30 lipca szereg zmian w opłatach od samochodów i niektórych pojazdów konnych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego. Opłaty te wprowadzone zostaną w drodze rozporządzenia Rady Ministrów.

Jak się dowiaduje nasz korespondent warszawski — rozporządzenie to zmniejszy poważnie opłatę od samochodów ciężarowych i traktorów używanych do zarobkowego przewozu towarów. Opłata ta zniżona zostanie z 35 na 20 zł. od każdych 100 kg wagi własnej samochodu.

Następnie zniesiona będzie pobierana dotychczas opłata od miejsc w autobusach, wynosząca 100 zł. od każdego miejsca przeznaczonego dla podróżnego, niezależnie od przebiegu autobusu. Natomiast podwyższona zostanie opłata od przebiegu z 40 na 50 gr. za jedno miejsce i jeden kilometr przebiegu, przyczem ta opłata w żadnym wypadku nie będzie mogła przekraczać 150 zł. Dla autobusów kursujących na drogach gruntowych opłata ta obniżona będzie do 30 gr.

Celem zachęcenia przedsiębiorców do uruchamiania nowych linij autobusowych, powyższe stawki 50 wzgl. 30 gr. obniżone będą do połowy na przeciąg jednego roku od daty otwarcia nowej linji. W ten sposób unormowane opłaty umożliwią powstanie nowych, zwłaszcza krótkich linij autobusowych, które posiadać będą duże znaczenie dla ułatwienia komunikacji.

Odpowiednio do ogólnego obniżenia opłat od autobusów obniżone zostaną również opłaty od samochodów, używanych doraźnie do zarobkowego przewozu osób poza obszarem jednej gminy. Obniżka ta wyniesie 25 proc. dotychczasowych opłat od każdego z miejsc w tych pojazdach.

Następnie całkowicie zniesiona zostanie pobierana dotychczas w wysokości 40 zł. opłata od rowerów z przyczepnemi motorkami o pojemności cylindrów do 100 cm³, oraz obniżona opłata od samochodów, używających obręczy półpneumatycznych zamiast masywów.

Jednocześnie z temi ulgami dla samochodów uregulowana zostanie na nowych zasadach sprawa opłat od zarobkowych pojazdów konnych. Dotychczas pobierane opłaty od zarobkowych pojazdów konnych — jak stwierdzono — ustalone zostały zbyt nisko, wobec czego pojazdy te stwarzają dużą konkurencję samochodom.

Projektowane rozporządzenie Rady Ministrów ma podwyższyć opłaty od konnych pojazdów osobowych i ciężarowych, kursujących na drogach bitych oraz obniżyć je dla pojazdów kursujących na drogach gruntowych.

W odpowiedzi na trudności
Zarządzenia skarbowe przy przewozie przez Gdańsk towarów zakazanych

Koła gospodarcze informują z Gdańska o trudnościach, z jakiemi spotykają się ze strony gdańskich organów celnych przy przewozie przez Gdańsk towarów zakazanych do importu, lub co do których przyznana została ulga celna.

Trudności te polegają na tem, że celne organy wykonawcze w Gdańsku odmawiają przesyłania pozwoleń przywozu i pozwoleń na zastosowanie ulg, opiewających na Gdańsk, do tych urzędów celnych w Polsce, gdzie zgodnie z ostatniem rozporządzeniem Ministra Skarbu ma następować odprawa celna.

W tym stanie rzeczy Związek Izb P.-H. po zasięgnięciu **informacyj u kompetentnych władz centralnych** komunikuje, że Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu już poleciło Dyrekcji Ceł w Gdańsku, aby pozwolenia przywozu, opiewające na urzędy celne położone w okręgu dyrekcji, a dotyczące towarów, które w myśl rozporządzenia M. S. powinny być przekazywane do odprawy celnej w Polsce, były przesyłane do odpowiednich urzędów celnych, celem umożliwienia dokonywania tam odprawy. Analogiczne zarządzenie zostało wydane w stosunku do pozwoleń M. S. na zastosowywanie zniżek celnych, względnie zwolnień od cła, a opiewających na gdańskie urzędy celne.

Związek Izb zwraca uwagę na to zarządzenie władz centralnych, które stanowi znaczne udogodnienie dla zainteresowanych przy załatwianiu formalności celnych i którego wykonywania winni się zainteresowani od organów wykonawczych w Gdańsku stanowczo domagać.

Klasyfikacja gruntów dla podatku gruntowego
Ważne zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Ministerstwo Spraw Wewn. wystosowało do wojewodów, prezydenta m. st. Warszawy, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych pismo okólne w związku z powołaniem wojewódzkich i powiatowych komisyj klasyfikacyjnych, które dokonać mają klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego.

Ministerstwo wzywa władze samorządowe do udzielania wojewódzkim i powiatowym komisjom klasyfikacyjnym bezpłatnie wszelkich posiadanych materjałów pomiarowych (planów i rejestrów) na posiadłości gruntowe, należących do tych urzędów lub instytucyj, względnie przechowywania u nich. Ponadto urzędy i instytucje samorządowe zezwalać mają na sporządzanie niezbędnych do klasyfikacji gruntów odrysów planów i odpisów rejestrów.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 1. 8. 1935 r.

Żyto 30 ton 10.75—10.50—11; pszenica standart. 14.25—14.75; jęczmień jedn. 13.75—14.25; zbiorowy 12.75—13.50; zimowy 14—14.50; mąka żyt. gat. IA 0—55 procent wł. w. 19.50—20; gat. IB. 0—55% wł. w. 18.25—18.50; gat. II 55—75% wł. w. 14—14.50; raz. 0—95% wł. w. 15—15.50; poślednia pon. 70% wł. w. 12,00—12,50; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 26,00—28,00; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 24,25—25,25; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 23,50—24,50; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 22,50—23,50; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 21,50—22,50; gat. IIA 20—55 proc. wł. 19,75—20,75; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 19,25—20,25; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 18,00—19,00; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 13,75—14,25; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 13,00 do 14,00; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 11,75—12,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,25—16,75; otręby żytnie wym. stand. 7,50—8,25; pszenne miałkie stand. 8,25—9,00; pszenne średnie stand. 7,75—8,25; pszenne grube 8,00—8,75; otręby jęczmienne 9,00—9,75; rzepik zim. bez w. 24—26; rzepik zim. bez w. 23—25; groch: Wiktorja 24,00—26,00; Folgera 20—22; łubin: niebieski 11,50—12,50; żółty 12,25—13,25; ziemniaki: jadalne pomorskie 4,75—5; jadalne nadnoteckie 3—3,75; płatki ziemniaczane 11,25—11,75; makuch: lniany 18—18,50; rzepakowy 13—13,50; kokosowy 15,00—16,00; śrut soja 19,00—19,50.

Ogólne usposobienie: spokojne.

NOTOWANIA BANKU GDAŃSKIEGO
z dnia 2. 8. 1935 r.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano:
Kurs dewiz: Warszawa 99.80—100.20; Berlin 212.68—213.52; Nowy Jork 5,2720—5.2930; Londyn 26.10—26.20.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 1 sierpnia 1935 r.

Notowania bez zmian.
Ogólne usposobienie: spokojne.

DOWÓZ DO GDAŃSKA
z dnia 2. 8. 1935 r.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 120 ton; żyta 243 ton; jęczmienia 108 ton; otrąb i makuchów 30 ton; nasion 5 ton.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 1 sierpnia 1935 r.

Dewizy

Belgja 89.35, 89.58, 89.12; Berlin 213.15, 214.15, 212,15; Holandja 359,00; 359.90, 358.10; Londyn 26,18 26.31, 26.05; Nowy Jork telegr. 5,28¼, 5.31¼, 5,25¼; Paryż 34.98, 35.07, 34.89; Praga 21.93, 21.98, 21.88; Sztokholm 135.05, 135.70, 134.40; Szwajcarja 172.95, 173.38, 172.52; Hiszpanja 72.53, 72.89, 72.17.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 93—92,50; Starachowice 34.75; Haberbusch 36,10.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

5 proc. poż. dolarowa 68,25; 6 proc. poż. dolarowa 84; 7 proc. poż. stabiliz. 66,75—67,00, drobne 68,13—67,25; 7 proc. l. z. ziemskie dol. 48; 4½ proc. l. z. ziemskie 49,25, drobne 49; 8 proc. l. z. ziemskie dolarowe gwarantowane 89; 5 proc. l. z. m. Warszawy stare 69,75, z 1933 r. 58,75—59,25—59,00; 5 proc. l. z. Łodzi 1933 r. 53,25; 5 proc. l. z. Piotrkowa z 1933 r. 48.

Tendencja dla pożyczek i dla listów nieco mocniejsza.

Dzień w Toruniu

Piątek 2 sieronia

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek: NMP. Anielskiej — Sobota: Znal. rel. św. Szczep.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 2 sierpnia br.

W całym kraju po miejscami mglistym i chmurnym ranku w ciągu dnia naogół dość pogodnie jednak z możliwością gdzieniegdzie przelotnych deszczów. Słabe wiatry miejscowe.

DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro w śródmieściu dyżuruje: Apteka Radziecka przy ul. Szerokiej; na Bydgoskiem Przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— **Dziś:** nieczynny.
— **Jutro:** o godz. 20 — „Sprawa Moniki" (premjera).

REPERTUAR KIN.

MARS: „Otchłań życia".
LIRA: „Człowiek dwóch światów" (premjera).
ŚWIATOWID: „Ostatni sygnał".
ARJA: „Nana" według powieści Emila Zoli i „Karioka".
CORSO: „Jego ekscelencja subjekt" i „Banita" (premjera).

WYSTAWY.

— **Dziś i codziennie** od godz. 10 do 18 wystawa dzieł malarskich art. mal. Leszka Pindelskiego w willi przy ul. Słowackiego 35.

ZABAWY.

— **Jutro** o godz. 20 w lokalu „Tivoli" przy ul. Bydgoskiej — wielka zabawa O. M. P.'u (ogniska Toruń-Śródmieście).

— **Jutro** o godz. 22 w salach hotelu „Dom Polski" w Podgórzu — bal reprezentacyjny „Sokoła".

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana", ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Poleca zdrowe domowe **śniadania, obiady, kolacje** znane ze swej dobroci. **Fachowo pielęgnowane piwa,** skora i rzetelna obsługa, **ceny niskie.** Nowocześnie urządzony lokal.

„Esplanada". Telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w miejscu, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cienisty ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystem maśle w domu i poza domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej W niedziele i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

„Pod Orłem", Mostowa 17, tel. 2046. Restauracja — Bar — Dancing. Najwykwintniejsza kuchnia pod kierownictwem znanych i pierwszorzędnych kuchmistrzy wydaje pierwszorzędne smaczne potrawy na miejscu, na wesela, rauty i przyjęcia. Smaczne obfite obiady i kolacje. Lokal nowo, wykwintnie i pięknie odrestaurowany. Wieczorem dancing towarzyski i występy artystyczne Lokal otwarty do godz. 5 rano. Ceny przystępnie, ostatnio bardzo zniżone.

„Satyr", Restauracja i Bar, Łazienna 13, telefon 1938. Obiady, kolacje, jak również barowe porcje, pierwszorzędnej jakości — ceny niskie. Wieczorem dancing. Lokal odrestaurowany.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. **1174** — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radioodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygna

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i bandażysta Obok [illegible] Staromiejski Rynek 16. Telefon **1574** Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— **Wycieczka akademików do Czerniewic.** Akademickie Koło Toruńskie urządza w niedzielę, 4 sierpnia wycieczkę do Czerniewic. Wyjazd z dworca Toruń-Przedmieście o godz. 7,55. W razie niepogody termin wycieczki przesuwa się na następną niedzielę. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

— **Dziś w sobotę znowu zabawa OMP'u.** (Organizacji Młodzieży Pracującej) w „Tivoli", ul. Bydgoska. Niema już w Toruniu nikogo, (nawet dziecka), ktoby nie wiedział że najlepiej można się zabawić na zabawach OMP'u. Nigdzie nawet w t. zw. „ścisłych kółkach" nie panuje tak miły nastrój, nigdzie nie bawi się tak wesoło i beztrosko, nie zapomina się tak łatwo o kryzysie, niezapłaconem komornem i wszystkich codziennych kłopotach. Bo też na „ompiackich" zabawach zawsze są naj-piękniejsze panie, — i naj-lepsi tancerze, naj-piękniejsza muzyka i naj-lepszy bufet, a naj-tańszy wstęp i wszystko naj... naj... naj..

To też nic dziwnego, że sobotnie zabawy „niebieskich koszul" już stają się modne.

A więc w sobotę 3 sierpnia o godz. 20 spotykamy się wszyscy w „Tivoli".

— **Czego już nie kradną.** Nieznany narazie złodziej skradł p. Leonowi Wiśniewskiemu z Kępy Bazarowej w Toruniu żelazną kotwicę, wagi około 25 kg.

Inny złodziej wsiadł w Łęczy w powiecie lipnowskim na łódź p. Henryka Sonnenberga i popłynął Wisłą w kierunku Torunia. Nieznanego „wioślarza" narazie nie ujęto. P. Sonnenberg oblicza swą stratę na 50 zł.

— **„Rozmaitości" policyjne.** Dnia 31 lipca zgłoszono w Toruniu 2 wypadki kradzieży, oraz spisano 2 doniesienia za przekroczenie przepisów ustawy alkoholowej i 1 doniesienie za zakłócenie spokoju publicznego. Pozatem tego samego dnia przytrzymano w Toruniu 1 osobę za oszustwo, 1 za uraz ciała, 1 za oszukańczą grę w t. zw. „trzy blaszki", oraz 2 osoby za zatrzymywanie przechodniów w stanie pijanym. Przytrzymanych odstawiono do dyspozycji władz sądowych wzgl. Starostwa Grodzkiego.

— **Chcieli zabić gołębia, a wybili szybę.** Jakiś nieustalonego narazie nazwiska chłopiec, rzucając przy ul. Sobieskiego na Mokrem kamieniami do gołębi, trafił w okno mieszkania p. Heleny Bucholcowej, mieszkającej przy wymienionej ulicy w domu nr. 66 i zbił szybę.

WZNOWIENIE „SPRAWY MONIKI".

„Sprawa Moniki" Mrozowicz-Szczepkowskiej jest sztuką o ustalonej już wartości. Na wszystkich scenach polskich zdobyła zasłużone powodzenie, dzięki aktualnym zagadnieniom życiowym, poruszonym w śmiały i interesujący sposób.

Publiczność toruńska niejednokrotnie okazała chęć powtórnego ujrzenia tej sztuki, wobec tego dyrekcja teatru postanowiła „Sprawę Moniki" ponownie wystawić.

Rolę Moniki gra Wanda Stanisławska, Annę-architekta — Hanna Małkowska, Antosię — Laura Kopczyńska. Sztukę reżyseruje Hanna Małkowska. Wnętrze zaprojektował Feliks Krassowski.

Premjera odbędzie się w sobotę, 3 sierpnia, a następnego dnia powtórzenie sztuki.

Bilety są już do nabycia w przedsprzedaży w Towarzystwie Krajoznawczem w ratuszu.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

W dniu 31 lipca zgłoszono:

Urodzenia: murarz Władysław Szarszewski — syn; robotnik Władysław Bordewicz — syn; cukiernik Wasyli Karbow — syn; szofer mechanik Stefan Ciesielski — syn; ogrodnik Feliks Kamiński — syn; robotnik Feliks Kędziorski — córka; asesor kolejowy Zygmunt Linda — syn; robotnik Alojzy Stangrecki — córka; malarz Juljan Zakuszewski — syn; emer. urzędnik państw. Józef Doga — syn; stolarz Jan Lewandowski — córka.

Śluby: Apl. sądowy Tadeusz Blumental z Julją Litmanowicz.

Zgony: robotnik Leon Jendruszewski, Pączewo, lat 32; zmarł w lecznicy na Mokrem.

NADBRZEŻE.

W ciągu dnia 31 lipca na nadbrzeżu toruńskiem wyładowano wagonów: 4 węgla i 2 mąki, a załadowano 1 wagon makulatury.

STATKI.

W ciągu 31 lipca przez Toruń przepłynęły Wisłą następujące statki na trasach: Tczew—Warszawa „Sowiński" i „Halka"; Warszawa—Tczew „Atlantyk", „Fredro" i „Bałtyk"; Warszawa—Gdańsk „Faust"; Gdańsk—Warszawa „Mars"; Gdańsk—Toruń hol. „Uranus" z próżną berlinką; Gdańsk—Toruń „Pomorzanin" z próżnemi berlinkami; Toruń—Warszawa holownik „Kołłątaj" i „Goplana" z 5 berlinkami różnych towarów; Toruń—Włocławek hol. „Uranus" i Sp. „Wisła" z 2 berlinkami różnych towarów; Gdańsk—Toruń hol. „Wanda" z 4 berlinkami różnych towarów; Toruń—Bydgoszcz hol. „Pomorzanin" z 5 próżnemi berlinkami; Toruń—Warszawa hol. „Piast" z 2 berlinkami różnych towarów; Warszawa—Toruń hol. „Posejdon" z 3 próżnemi berlinkami.

Na białym czworoboku

Mars — „Otchłań życia"

Intryga tego filmu jest napozór mało skomplikowana, a jednak trudno się w niej połapać. Oto pewna panna zakochała się w swoim profesorze; oboje są młodzi, przystojni, zamożni, — on kocha ją nad życie i gotów choćby natychmiast iść do ołtarza. Tymczasem ona się wzdraga, raz mówi tak, raz nie, okłamuje go, że będzie miała dziecko — słowem wyczynia tysiączne hece, których powodu niesposób zrozumieć. Zupełnie przejrzysty, zato i bardzo wzruszający jest romans drugiej pary kochanków — prostej dziewczyny i złodzieja.

Wobec niewyraźnych ról nic dziwnego, że Frederic March i Miriam Hopkins grają dosyć blado, natomiast Helena Mack, a zwłaszcza George Raft w roli bandyty stwarzają kreacje niezwykle interesujące.

Nadprogram ogromnie miła i zabawna groteska rysunkowa z Betty Boob.

Migawki toruńskie

Skromne „ale"...

Nasz Zarząd, ambicji
Dosiadłszy konika —
Wyrzekł władcze słowo:
Łuk Cezara znika!

Tam, gdzie stały dziady
I kataryniarze —
Przepuścim tramwaje,
Przebijem passaże.

Mija już nieróbstwa
Leniwego era —
Bezrobotny ręce
Z radości zaciera.

Lecz maleńkie „ale"...
Skromne zapytanie —
Wszystko pięknie, dobrze:
Kiedy to się stanie?

(es)

Tow. Ogródków Działkowych im. Marszałka Piłsudskiego a wybory do Sejmu

Z wczorajszego nadzwyczajnego zebrania Towarzystwa

Wczoraj wieczorem w obecności ponad 200 członków odbyło się w Ognisku przy Szosie Chełmińskiej nadzwyczajne zebranie Towarzystwa Ogródków Działkowych im Marszałka Józefa Piłsudskiego w Toruniu. Posiedzenie zagaił i przewodniczył mu prezes Towarzystwa p. Szydłowski.

W pierwszej części zebrania p. Manthey poinformował obecnych o nowej ordynacji wyborczej i sposobie głosowania, poczem zebrani w obecności zastępcy p. notarjusza Nalazka, p. adwokata Sokulskiego składali podpisy pod deklarację zgłaszającą p. prezesa Szydłowskiego jako delegata Towarzystwa do Zgromadzenia Okręgowego.

W drugiej części obrad omawiano sprawy organizacyjne. Na wstępie p. prezes Szydłowski poinformował obecnych o kontroli, jaką z polecenia toruńskiego starosty powiatowego i grodzkiego p. mgr. Skórewicza przeprowadziła na terenach Towarzystwa specjalna komisja z toruńskim wicestarostą powiatowym p. mgr. Kowalskim, na czele. Komisja, po zbadaniu ksiąg kasowych organizacji i stanu prac na terenach Towarzystwa stwierdziła wzorowy porządek w Towarzystwie.

Zkolei p. prezes Szydłowski oznajmił wszystkim fakt przystąpienia do budowy we Wrzosach 34 domków gospodarczych, na powstanie których Zarząd Miasta postanowił przeprowadzić w lasach miejskich specjalny wyręb drzewa.

Nie posiadających jeszcze działki ucieszył fakt, że Zarząd Miasta przydzielił Towarzystwu dalsze tereny (6 hektarów) na 100 działek, tak, że Osiedle organizacji sięga obecnie do linji kolejowej Toruń-Mokre — Unisław.

Specjalna delegacja Towarzystwa pod kierownictwem zastępcy naczelnika wydziału zdrowia i opieki społecznej Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Mostowskiego bawiła w Towarzystwie Osiedli Robotniczych (T. O. R.) w Warszawie w sprawie kredytów, na budowę domków. Delegacji udało się uzyskać od dyrektora T. O. R.'u p. Strzeleckiego oficjalne potwierdzenie wiadomości, że Rada T. O. R'u uchwaliła przydzielić Osiedlu Towarzystwa Ogródków Działkowych im. Marsz. Piłsudskiego w Toruniu kredyt w wysokości 50.000 zł. Pieniądze zostaną Towarzystwu w najbliższym czasie wpłacone.

Na zakończenie wreszcie p. prezes Szydłowski oznajmił, że Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy przyznało Towarzystwu zasiłek w kwocie 4.154 zł. na dalsze zagospodarowanie działek. Cała ta kwota została już przekazana na ręce p. starosty Skórewicza.

Żonie na złość

chciał podpalić swe gospodarstwo

Rolnik Otto Pommering z Papowa Toruńskiego od dłuższego czasu prowadził proces rozwodowy ze swą żoną.

Na tem tle też pomiędzy małżonkami dochodziło do częstych kłótni. Znieważano się, grożono sobie nawzajem. M. in. Pommering zapowiedział kiedyś swej żonie, że zniszczy wszystkie zabudowania gospodarcze.

Groźby nie pomagały — nieporozumienie się pogłębiało. Wreszcie Pommering postanowił urzeczywistnić swą groźbę.

Onegdaj wstawił do stajni małą kuźnię polową i pod pozorem zgotowania smoły, którą miał później wysmarować dachy, rozniecił na kuźni ogień. Gdy węgle dostatecznie się rozżarzyły, zamknął spokojnie stajnię i udał się do stodoły, wyczekując tam na dalszy bieg wypadków.

Tymczasem w stajni ogień na dobre się rozpalił, smoła rozgotowała, a następnie wylała na leżącą pod kuźnią słomę, powodując pożar.

I może zbrodniczy plan Pommeringa byłby się udał, gdyby nie jego robotnik Karol Bröse, który zauważywszy ogień, przy pomocy swej żony stosunkowo łatwo go ugasił.

Po pożarze, w czasie dochodzenia policyjnego, zdołano ujawnić niecne zamiary rolnika, którego też na polecenie prokuratora aresztowano i osadzono w więzieniu śledczem w Toruniu.

Wielkie konkursy hippiczne w Gdyni

Wczoraj popołudniu przy pięknej pogodzie rozpoczęły się na stadjonie miejskim w Gdyni doroczne zawody konne, zorganizowane przez Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni.

Na trybunie stadjonu poza prezesem Towarzystwa komisarzem generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. Papee, który zajął lożę reprezentacyjną w towarzystwie dowódcy brygady kawalerji pułk. Smolińskiego, przedstawiciela Komisarjatu Rządu w Gdyni p. dyr. Michalika, oraz wyższych oficerów, zgromadziły się liczne rzesze doborowej publiczności, śledząc z dużem zainteresowaniem przebieg 2 konkursów otwarcia.

W pierwszym konkursie imienia miasta Gdyni, 14 przeszkód (wysokość 1,10 m., szerokość 3,60), dla jeźdźców cywilnych startowało 19 koni. I miejsce oraz nagrodę Komisarjatu Rządu w Gdyni zdobył inż. Grabianowski z Poznania na koniu „Gembus", II p. Strzeszewski na koniu „Ryś"; III p. Schmidt z Gdańskiego Związku Jeździeckiego „Johanniter", IV p. Hoene z Gdańskiego Związku Jeździeckiego na Eleusis; V H. Moczyńska z Gdańska na klaczy „Aditi".

W drugim konkursie im. Morza Polskiego, parcours taki sam, jak w pierwszym konkursie startowało 73 koni. I miejsce i nagrodę honorową pp. Wieleżyńskich zdobyli w najlepszym czasie por. Zbroski z Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu na klaczy „Taryfa"; II p. Strzeszewski na „Rysiu"; III rotm. Skupiński na „Carmen"; IV mjr. Lewicki z Warszawy na koniu „Dunkan"; V por. Żublewicz z CWK w Grudziądzu na „Apaszu"; VI por. Garbacki z CWK na „Zorika"; VII por. Radman z 25 p. a. l. na „Selimie"; VIII por. Mittrus z CWK na „Bałcie"; IX rtm. Szosland z CWK na „Donese"; X rtm. Kawecki na „Zagadce II" i XI rtm. Kawecki na „Abd el Krimie"

Dziś miasto Gdynia wyda w Domu Zdrojowym herbatkę dla wszystkich jeźdźców.

Nie graj Wojtek...

czyli „blaszkarze" na widowni

Plagą Torunia, jak zresztą i wielu innych miast, są t. zw. „blaszkarze", t. j. osobnicy, którzy przez wciąganie na ulicach przechodniów do gry w „trzy blaszki" w oszukańczy sposób zabierają naiwnym ciężko zapracowany, nieraz ostatni grosz.

Ostatnio coprawda, dzięki energji policji toruńskiej, która oszustów zawsze bezwzględnie tępiła, mało słychać było o „blaszkarzach". Jednak znowu w środę jeden z nich, 28-letni kowal z Torunia Alojzy Brzeziński, zainstalował swój „warsztat" na jednej z ulic Mokrego, próbując wykorzystać naiwnych przechodniów.

Dwóch spacerowiczów — Stanisław K. i Tomasz M. z Torunia, wpadło w pułapkę. Pierwszy z nich przegrał 4 zł, drugi 1 zł.

Przykro dotknięci stratą pieniędzy panowie K. i M. zaalarmowali policję, która też prędko osadziła Brzezińskiego za kratkami. Dwaj nieznani narazie wspólnicy „blaszkarza" zdołali zbiedz przed nadejściem posterunkowego.

Z całego kraju

NIESZCZĘŚLIWA KOPALNIA HILDEBRAND.

W związku z katastrofą, jaka wydarzyła się na kopalni Hildebrand w Nowej Wsi, podajemy następujące dalsze szczegóły: katastrofa wydarzyła się na głębokości około 600 metrów. Wskutek silnego wstrząsu, zawaliło się kilka chodników na jednym z filarów tego pokładu. Jeden z chodników oberwał się na przestrzeni 12 metrów, zasypując 4 górników. Dwaj górnicy, pracujący na przodzie chodnika, zdołali się uratować, odnosząc tylko powierzchowne obrażenia.

Akcja ratownicza napotyka na wielkie trudności zpowodu ciągłego obrywania się węgla. Nad ranem oberwały się ponownie zwały węgla, zasypując 2 górników z drużyn ratowniczych. Dzięki natychmiastowej pomocy zasypanych wydobyto. Akcja ratunkowa trwa w dalszym ciągu.

PRZEBUDOWA PRZYSTANKÓW PODSTOŁECZNYCH

W związku z elektryfikacją podstołecznych linyj kolejowych przystąpiono do przebudowy stacyj i przystanków na odcinku od Warszawy do Pruszkowa i od Warszawy do Otwocka. Przystanki zostaną całkowicie zmodernizowane. Wyposażone będą w wysokie perony, ułatwiające szybkie i wygodne wsiadanie podróżnych, żelazobetonowe dachy na słupach dla ochrony znajdującej się na peronie publiczności przed deszczem, ponadto zaś na każdym peronie znajdzie się poczekalnia. Na niektórych przystankach o większym ruchu wybudowane będą tunele, które umożliwią dojście podróżnych do peronu bez przechodzenia przez tory.

ŚMIERTELNOŚĆ NIEMOWLĄT.

Śmiertelność niemowląt w Polsce w I kwartale r. b. wyrażała się liczą 15,1 zgonów na sto urodzeń.

Największa stosunkowo śmiertelność niemowląt przypada na województwa południowe, gdzie na 100 urodzeń zanotowano przeciętnie 17,2 zgonów. W województwach zachodnich liczba ta wynosi 16.

ZE ZWIĄZKU POLSKICH DZIENNIKARZY I PUBLICYSTÓW GOSPODARCZYCH W WARSZAWIE

Walne Zgromadzenie Zw. Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych wybrało Zarząd Główny w składzie następującym:

Prezes Dr. Alfred Kielski (delegat polski do komit. porozum. gospodarczych Międzynar. Izby Handl. w Paryżu). Wice-prezes Tadeusz Garczyński (dyr. Tow. Handlu Kompensacyjnego). Sekretarz Józef Wilecki (Polska Agencja Publicystyczna). Skarbnik Józef Jakubowski (dyr. Izby Przem. Handl. w Warszawie). Członkowie Zarządu: Dr. Adam Grabowski (Czas) Dr. Adolf Atlas, Wacław Jastrzębowski (nacz. wydz. w Państw. Instyt. Eksp.) redaktor ekonom. Gazety Polskiej), Zygmunt Kmita (Prasa Rolnicza), Michał Rogójski, Dr. Zdzisław Szymański (nacz. wydz. Państw. Urzędu. Kontr. Ubezpiecz.). Jerzy Taylor (Iskra), Józef Trink (Gazeta Handlowa). Bohdan Witwicki (P. A. T.). Marjan Chełmikowski (Kurjer Poznański) Dr. Leon Fall (Katowice —Unia Ciężkiego Przemysłu), Dr. Bolesław Kasprowicz (Gdynia), Tadeusz Nowacki (Gdynia). Komisję rewizyjną tworzą: Aleksander Jackowski (szef biura pras. Min. Przem. i Handl.) Jan Kuczabiński (P. A. P.). Dr. Maksymiljan Polikier, Komisję rozjemczą tworzą: Dr. Roger Battaglia, Marcel Karczewski, Czesław Nusbaum, Czesław Peche (dyr. Depart. Min. Przem. i Handl. oraz nacz. red. Polski Gospodarczej), Marjan Szydłowski (b. min. Przem. i Handlu, dyr. Centr. Związku Przemysłu Polskiego).

POD HASŁEM „WASZAWA W KWIATACH I ZIELENI".

Komitet wykonawczy ukwiecenia Warszawy, realizując hasło rzucone przez Komitet Obywatelski „Święta Wiosny": „Warszawa w kwiatach i zieleni", wezwał mieszkańców stolicy, aby zechcieli zgłaszać do konkursu ozdobione roślinami: balkony, okna, balkony wraz z oknami, całe fasady, ogródki frontowe lub na podwórzach.

WIELKIE ROBOTY WODNE W KRAKOWSKIEM

Na terenie Województwa Krakowskiego wykańcza się rozpoczęta w ubiegłych latach budowa zbiornika przeciwpowodziowego w Porąbce na rzece Sole.

Po wykonaniu sztolni obiegowych, do których skierowany jest nurt rzeki, obecnie w silnym tempie wykonuje się zamknięcie doliny tama betonowa.

Równocześnie wykańcza się drogi wykonane na stokach doliny, powyżej przyszłego poziomu wody w zbiorniku oraz most betonowy przy końcu zbiornika w Treśnie. Ilość robotników zatrudnionych wynosi około 3000 ludzi, a koniec robót preliminowany jest w połowie 1936 roku.

W bieżącym roku rozpoczęto również budowę drugiego zbiornika w Różnowie na Dunajcu.

41.232 STUDENTÓW W POLSCE

Wedle danych Ministerstwa W. R. i O. P. w roku szkolnym 1934-35, liczba słuchaczy w wyższych uczelniach państwowych wynosiła ogółem 41.232, w tem 29.956 mężczyzn i 12.276 kobiet.

Lotniska szybowcowe w Polsce

5 lotnisk na Pomorzu

Według informacyj organu aeroklubów „Skrzydlatej Polski", w ministerstwie komunikacji zarejestrowanych jest 50 szybowisk i lotnisk służących szybownictwu w Polsce.

Lotniska te znajdują się w następujących miejscowościach: teren Okręgowego Komitetu Szybowcowego Kraków — Bodzów pod Krakowem, Tręgoborze pod Nowym Sączem, Magórka pod Białą k/Bielska, Kraków; teren O. K. S. Lwów — Bezmiechowa pow. Lesko, Orowo k/Truskawca, Czerwony Kamień — Kulików, Kiczerka k/Doliny, Kowalówka k/Buczacza, Białobrzegi k/Krosna, Kulików k/Krzemieńca, Łuczyce k/Przemyśla, Michałowice k/Drohobycza, Zagrobela k/Tarnopola, Lwów, Łuck, Posuchowa k/Brzeżan, Barmaki k/Równego; teren O. K. S. Łódź — Barycz k/Końskich, Łódź, Brzozówka k/Gostynina; **teren O. K. S. Pomorze — Miedzyń k/Fordonu, Unisław k/Bydgoszczy, Wzgórza k/lotniska wojsk. Toruń majątek Borek, Rumja;** teren O. K. S. Poznań — Mosina pod Poznaniem, Bałczyna k/Ostrzeszowa, Poznań; teren O. K. S. — Hełm k/Goleszewa, Księża Góra k/Radzionkowa, Grodziec k/Będzina, Katowice; teren O. K. S. Warszawa — Miłosna k/Warszawy, Okuniew k/Warszawy, Polichno k/Kielc, Pińczów, Warszawa — Mokotów, Sadkowo k/Radomia; teren O. K. S. Wilno — Grzegorzewo k/Wilna, Ausztagiery k/Wilna, Wasilkowa k/Białegostoku, Sokółka, lotnisko Porubanek, Leszczewo k/Jeziora Szelement; teren działalności Klubu Lotniczego P. W. S. — Moszczona Kazionna p. Białą Podl., Dębowe Góry k/Janowa Podlask., Brześć n/Bugiem, Biała Podlaska; teren działalności Lubelskiego Klubu Lotniczego — Sławinek k/Lublina.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 1 sierpnia o godz. 7-mej rano:

W Krakowie (—2,94) —2,98; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,11) 1,08; w Przemyślu (—1,88) —1,97; w Zawichoście (1,42) 1,32; w Warszawie (1,92) 1,66; w Wyszkowie (Bug) (0,32) 0,35; w Pułtusku (Narew) (0,58) 0,61; w Płocku (1,68) 1,45; **w Toruniu (1,50) 1,89; w Fordonie (1,06) 1,84; w Chełmnie (0,67) 1,47; w Grudziądzu (0,87) 1,48; w Korzeniewie (1,09) 1,33; w Piekle (0,18) 0,27; w Tczewie (0,20) 0,22; w Einlage (2,70) 2,68; w Schiewenhorst (2,92) 2,86.**

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7-ej rano w dniu 31 lipca 12,1 st. C., a w dniu 1 sierpnia 12,4 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 31 lipca o godz. 7-ej rano 14 st. C., a w dniu 1 sierpnia o tej samej godzinie 13 st. C.

Kierunek wiatru: północno - zachodni.

Programy radjowe

Sobota, 3 sierpnia

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka poranna (płyty). W przerwie o godzinie 7.20 Dziennik poranny oraz Pogad. sport.-turyst. z Warszawy. 8.20 Program na dzień bież. 8.25-8.30 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Utwory Ryszarda Wagnera (płyty). 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05—13.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego 14.30 Nowości z płyt. 15.15 Piosenki w wyk. Pilar Arcos (płyty). 15.25 „Nasz handel morski". 15.30 Audycja dla dzieci z Wilna. 16.00 „Skrzynka techniczna" — omówi red. W. Frenkel. 16.15 Lekkie piosenki w wyk. H. Rapackiej. 16.30 Recital fortepianowy S. Nawrockiego. 1) Schumann: Panillons op. 2 (Motylki), 2) St. Nawrocki: a) Pieśń wieczorna, b) Dwa mazurki. 16.50 „Codz. odcinek prozy": „U mety" — opowiad. Z. Bartkiewicza. 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 Minuta poezji: Wiersz Jerzego Paczkowskiego. 18.15 „Cała Polska śpiewa" — tr. z Torunia. 18.30 Przegląd wydawnictw — omówi prof. H. Mościcki. 18.40 „Życie kult. i artystyczne stolicy". 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.05 Program na dzień nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 „Nasze pieśni" — odśp. H. Lipowska. 20.00 „Przegląd prasy" z Wilna. 20.10 Muzyka lekka ze Lwowa. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00—21.30 Audycja dla Polaków z zagranicy poświęcona Legjonom Marszałka Piłsudskiego. 21.30 „Dzień świąteczny na Południu". Koncert symf. w wykon. Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 22.00 Wiadom. sportowe ogólne. 22.06 Wiad. sportowe lokalne. 22.10 „Wesoła Syrena" p. t. „Syrena nad morzem" w opr. Karpińskiego i Wittlina. 22.30—23.30 Muzyka lekka i tan. (płyty). W przerwie o godz. 23.00—23.05 Wiad. meteorol. dla komunikacji lotn.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6,30 Tr. z Warszawy. 8,20 Odczytanie programu na dzień bieżący. 8,25 Wskazówki praktyczne. 8,30 Przerwa. 11,57 Tr. z Warszawy. 12,00 Tr. z Krakowa 12,03 Tr. z Warszawy. 12,05 Tr. z Warszawy. 12,15 Tr. z Warszawy. 13,00 Tr. z Warszawy. 13,05 Tr. z Warszawy. 13,30 Przerwa. 14,30 Tr. z Warszawy. 15,15 Melodje żołnierskie (płyty). 15,25 Tr. z Warszawy. 15,30 Tr. z Wilna. 16,00 Tr. z Warszawy. 16,15 Tr. z Warszawy. 16,30 Tr. z Warszawy. 16,50 Tr. z Warszawy. 17,00 Tr. z Warszawy. 18,00 Tr. z Warszawy. 18,10 Tr. z Warszawy. 18,15 „Cała Polska śpiewa". Koncert bydgoskiego chóru męskiego pod dyr. A. Roeslera. Transmisja na wszystkie rozgłośnie P. R. 18,30 Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,35 Słynni śpiewacy. Audycja muzyczno-słowna w opracowaniu Bolesława Busiakiewicza. 19,04 Frontem do morza. 19,05 Zapowiedź programu na dzień następny. 19,15 Koncert reklamowy 19,30 Tr. z Warszawy. 19,50 Tr. z Warszawy. 20,00 Skrzynka rolnicza — koresp. bież. omówi Andrzej Miksiewicz. 20,10 Tr. ze Lwowa. 20,45 Tr. z Warszawy. 20,55 Tr. z Warszawy. 21,00 Tr. z Warszawy. 21,30 Tr. z Warszawy. 22,00 Tr. z Warszawy. 22,06 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,10 Tr. z Warszawy. 22,30 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

17.15 Anglja (Nat. Progr.). Muzyka tan. 17.40 Koszyce. Rosyjska ork. bałałajek. 18.05 Bratisława. Pieśni. 18.15 Tallin. Recital fort. Edwardy Feinsteinówny. Muzyka polska. 18.20 M. Ostrawa. Utwory na gitary i flet. 18.30 Sztutgart. Muzyka taneczna. 18.30 Monachjum. Pieśni Zilchera i Weismana. 18.40 Budapeszt. Muzyka cygańska. 19.00 Berlin. Soliści. 19.10 Wiedeń. Recital fort. 19.15 Wrocław. Pieśni Mozarta. 19.30 Królewiec. Muzyka na flet, altówkę i gitarę. 19.30 Ryga. Koncert radjork. 20.00 Anglja (Reg. Progr.). Recital fort. 20.00 Oslo. Koncert radjoork. 20.10 Koenigswust. Wesoły wieczór tan. 20.10 Lipsk. Wesoły wieczór. 20.10 Berlin. Wesoły wieczór muzyczny. 20.15 Praga. Muzyka salonowa. 20.15 Stokholm. Muzyka lekka. 20.15 Budapeszt. „Księżna Czardaszka" — operetka Kalmana. 20.30 Paris P. T. Koncert wieczorny. 20.40 Rzym. Wieczór oper. 20.40 Medjolan. Rozmaitości. 20.45 Radio Paris. „Fortunio" — opera Messagera. 21.10 Luksemburg. Koncert orkiestrowy. 21.15 Kopenhaga. Muzyka wiecz. 21.25 Wiedeń. „Obrazy symf. z całego świata". 21.30 Medjolan. Koncert symfon. 22.00 Stockholm. Muzyka tan. 22.10 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka tan. 22.30 Berlin. „Muzyka płynie w wieczornej godzinie". 22.30 Strasburg. Muzyka taneczna. 22.30 Lipsk. Muzyka taneczna. 22.30 Wrocław. Muzyka taneczna. 22.30 Koenigswust. Nocna muzyczka. 22.45 Brno. Muzyka jazzowa. 22.45 Wiedeń. Muzyka taneczna. 22.50 Radio Paris. Muzyka tan. 23.00 Koenigswust. Prosimy do tańca. 23.00 Kopenhaga. Muzyka tan. 23.00 Hamburg. „Gdy dzień się kończy" — ork. taneczna Bolta. 23.00 Anglja (Reg. Progr. Muzyka taneczna. 23.15 Budapeszt. Muzyka taneczna. 24.00 Wiedeń. Wesołe melodje. 24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

TRANSMISJA Z KOLONJI MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH W WIELKIEJ WSI.

Obecnie, w pełni sezonu letniego, życie naszej młodzieży szkolnej ogniskuje się w obozach i kolonjach. Najpiękniejsze zakątki Polski roją się od mrowia młodych, których pragnienie wolności, przestrzeni, słońca i wody wypędza z miast do obozów po zdrowie i siłę.

Jednem ze środowisk nad polskiem morzem, chętnie odwiedzanem przez młodych, jest Wielka Wieś. Zgromadziło się tam w obozie TNSW około 500 osób które urok morza ściągnął nietylko z odległych stron Polski, ale i z zagranicy, np. z Czechosłowacji. Żyje ta młodzież w obozie swojem odrębnem, własnem życiem, związanem ściśle z piękną przyrodą naszego wybrzeża. Do tego nader interesującego środowiska wysyła Rozgłośnia Pomorska w Toruniu swoje mikrofony. W ramach programu nadana zostanie transmisja z udziałem młodzieży, orkiestry i chóru. Transmisję przeprowadzi Józef Wysocki.

REGATY WIOŚLARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI.

Ogólnopolskie regaty o mistrzostwo Polski, które odbędą się w dniach 3 i 4 sierpnia w Brdyujściu stanowią bezsprzecznie największą atrakcję sezonu wioślarskiego. Stanowią one bowiem w r. b. ostatnie regaty przed olimpjadą, zarazem eliminację do mistrzostw Europy, które rozegrane zostaną na torze Gruenau pod Berlinem w połowie sierpnia. Na 7 mistrzowskich biegów Rozgłośnia Pomorska transmitować będzie 5. i to: ósemek, czwórek ze sternikiem i bez, dwójek ze sternikiem i dwójek podwójnych. Transmisja zostanie nagrana na aparat Stilla, tak że radjosłuchacze w ciągu 25 min. otrzymają przegląd regat, trwających kilka godzin. Sprawozdawcą będzie p. Krugłowski.

„NAJMILSZY SPRZĘT DOMOWY — APARAT RADJOWY".

ALICE DE PAYER

Przekład Karola Forda.

Król Stanisław Leszczyński

57) **Powieść historyczna**

ROZDZIAŁ XXIII

Sekta konwulsjonistów.

W latach 1732-34 walka jasenistów przeciwko jezuitom, zaopatrzonym w bulle Unigenitus, dochodzi do szczytu. Z jednej strony widzimy diakona Parisa, który zasłużył sobie właściwie na beatyfikację, z drugiej zaś Ludwika Gonzagę i Marję Alacoque, świętych oficjalnych i autentycznych.

W tym właśnie czasie grób diakona Parisa na cmentarzu Świętego Medarda stał się miejscem ustawicznych pielgrzymek. Ktoś błagał o wyleczenie kalectwa, ktoś inny o jakąś szczególną łaskę, jeszcze inny wreszcie o zbawienie własnej duszy czy o nawrócenie grzesznika... Wkrótce pielgrzymki te przybrały tak wielkie rozmiary, że niesposób było dotrzeć do cudownego grobu.

Wreszcie władze zamknęły cmentarz Świętego Medarda i wtedy konwulsjoniści, nazwani tak, ponieważ w konwulsjach leżeli na płycie grobowca — chronili się, zbierali w piwnicach i mansardach całej okolicy. W ten sposób, w ukryciu i wolni od niedyskretnych spojrzeń nocnych patroli, konwulsjoniści mogli ze zwiększoną energją poddawać się niektórym próbom wytrzymałości, zwanym „wielką i małą pomocą", które podobno niejednokrotnie przekraczały granice, dozwolone przez prawo... Kobiety oczywiście odegrały dominującą rolę w tej dziwacznej infekcji moralnej, która trwała około dwudziestu lat, ale osiągnęła szczyt rozwoju w latach 1727 do 1733.

Arystokracja i dworzanie nie stronili od przyglądania się takim scenom, jak naprzykład komuś wymierzano sto uderzeń polanem w głowę i brzuch, albo też kobietom, powieszonym do góry nogami, mężczyznom ukrzyżowanym, słowem widokom cierpień, jakie ci nieszczęśnicy znosili z wybuchami radości, albo też w ekstatycznem omdleniu.

Było więc dla Kasi zadaniem stosunkowo łatwem podsunąć pannie honorowej królowej myśl wzięcia udziału w jednym z owych seansów „pomocy". Jedyna trudność polegała na dostaniu się na zebranie, ale Kasia powtarzała sobie słusznie, że sir Reginald albo wicehrabia d'Albertville z pewnością jej w tem dopomogą.

Postanowiła więc dowiedzieć się jak najrychlej o przygotowujących się seansach i już nazajutrz poczęła opowiadać pokojowej Marysi o konwulsjonistach. Równocześnie dowiadywała się, którzy z dworzan chętnie uczęszczali na owe potajemne zebrania.

Hrabina Łazowska śledząca uważnie tok wypadków, nie szepnęła swojej wykolejonej pokojowej ani słówka o tem, co usłyszała w Oranżerji, ale zaczęła udawać wielkie zainteresowanie, jakby tylko z ciekawości, wyczynami „Vaillantistów" i „Augustynianów", tych dwóch najważniejszych odłamów konwulsjonistów.

W takim to stanie umysłów znajdowały się nasze najważniejsze osobistości owego dnia, gdy sir Reginald Thorncliff mówił przez okno z Heleną de Carbonnelles i kiedy bezpośrednio potem pan de Prémoré znalazł przypadkiem okazję, aby rozmówić się z człowiekiem, do którego czuł antypatję i nieufność.

Tymczasem więc Helena opuściła siostrę i udała się na poszukiwanie naszego starego znajomego Antoniego Dobrzyńskiego, z którym zawsze naradzała się w chwilach niepewnych.

Antoni, który nigdy nie oddalał się zbytnio od swych kochanych pupilek, wkrótce się zjawił.

Helena objaśniła mu sytuację. Gdzież mógł się podziać sir Reginald Thorncliff, któremu ona i jej siostra zezwoliły na odwiedzenie ich, ujrzawszy go przez okno? Słysząc nazwisko baroneta, Antoni zmarszczył krzaczaste brwi:

— O, jaśnie panienko, cóż za nieostrożność! Zawsze panienka zobaczy go za wcześnie, tego przeklętego Anglika!... A jeśli zabłądził w korytarzach pałacu, mój Boże, to tem lepiej dla nas...

Helena nie mogła się powstrzymać od uśmiechu, słysząc z jaką zjadliwością, ostatecznie usprawiedliwioną, Antoni wyrażał się o jej niedawnym prześladowcy.

— Ależ on nie jest naszym wrogiem, Antoni! Zapewniam cię! Dowiódł mi tego zresztą.

— Jakoś nie mogę w to uwierzyć — odrzekł uparty Polak.

Helena objawiła gwałtowne zniecierpliwienie.

— Nie potrzebujesz w to wierzyć — odrzekła — Już sama będę o to dbała... ale teraz chodź ze mną.

— A pannę Marysię zostawimy samą?

— A cóż jej się może stać w pałacu? Tracisz potrochu rozum, mój biedny Antoni!

Antoni nachylił się ku pannie de Carbonnelles.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wszechpolskie regaty o mistrzostwa Polski w Bydgoszczy

w sobotę i niedzielę 3-go i 4-go sierpnia rb.
24 biegi. Początek o godz. 15-tej.

UFA PALAST
GDAŃSK
Elisabethkirchengasse Tel. 24600
Pierwszy film nowej produkcji UFA
Die Heilige und ihr Narr
z Hansi Knoteck, Hans Stüwe
Lola Chlud, Friedrich Ulmer
Scenarjusz:
Piotra Franka podług powieści Agnieszki Günther
Reżyserja:
Hans Deppe z współudziałem Piotra Ostermayra
Film ten osnuty na ciekawej i sensacyjnej akcji, ilustruje dzieje czystej i silnej, zwalczającej wszystkie przeszkody miłości.
Najnowszy dźwiękowy przegląd tygodniowy Ufa
Początek: w dnie powszechnie i niedzielę o godz. 4-tej, 6,15 i 8,30. 6858

Codzienne objazdy w porcie gdyńskim
„PAUL BENEKE" z małą orkiestrą pokładową
z Gdańska 15.00 **z Sopot 16.15**
OPRÓCZ TEGO: 6859
w niedzielę 4 sierpnia o 9.00 z Gdańska, o 10.15 z Sopot.
Telefon nr. 27618 **„Weichsel" A. G.**

Oryginalny
RUBEROID 1189
Najlepszy i najtańszy materjał do krycia dachów
Od 40 lat we wszystkich krajach najlepiej zaprowadzony. Odporny na działania atmosferyczne — bezwonny. Przy upale nie ścieka. Rynny dachowe są zawsze czyste. Zużyć go można do każdego dachu, bez różnicy pochyłości. Dobry środek izolacyjny na ciepło i mróz. **„Ruberoid"** przez szereg lat nie wymaga konserwacji. — Zniżka premji asekuracyjnych, gdyż „Ruberoid" należy do gatunku twardego dachu.
„IMPREGNACJA" Sp. z o. o. Fabryka Ruberoidu BYDGOSZCZ
Każda rolka oryginalnego Ruberoidu jest zaopatrzona wewnątrz stemplem „R U B E R O I D"

Mieszkanie
5-cio pokojowe z wszelkiemi wygodami, wyremontowane do wynajęcia od 15. VIII. wzgl. 1. IX. Wiadomość: **Toruń, Mickiewicza 87, m. 7.** 6804

TORUŃ

ELEGANCKI
pan zaopatruje się w bieliznę w firmie
A. ZIELIŃSKI
Toruń, St. Rynek
obok Grelewicza) 6485

Wódka LUKSUSOWA
rozlew 1929 roku
w ³/₄ litrach p-ma
do nabycia w restauracjach i sprzedaży butelkowej.
6743

Restauracja Kantorowicz
Toruń, ul. Szeroka 18
Kuchnia pierwszorzędna warszawsko-franc.
Znakomite napoje
ceny konkurencyjne
właść.
Teofil Chmurzyński
Tel. 1858.
Sprzedaż butelk.
6623 f-my Kantorowicz.

Reklamowo!
Sprzedajemy tanio
kuchnie od 80,— zł
sypialnie „ 280,— „
jadalnie „ 480,— „
Skład mebli, Toruń, Prosta 5
6655

Spróbować
to znaczy pić tylko wypróbowane mieszanki kawy nadzwyczajne w smaku, aromacie oraz herbatę rosyjską. Araczewski. Toruń.
6855

Niebywała sensacja
Wieczne
ondulacje najnowszym aparatem elektrycznym „**Rexwell**", wykonuje pod gwarancją, tanio i fachowo.
Zakład fryzjerski WOELK, Toruń. Żeglarska 26. 6844

Motocykl
z przyczepką w dobrym stanie do sprzedania cena 500 zł. Wiadomość: Toruń, Rejtana 11. 6841

Skład
szkła i fajansu z towarem bardzo tanio byle zaraz z powodu wyjazdu sprzedam. Adres wskaże „Dzień Pomorski", Toruń, pod nr. 6853

Kapelusze
damskie, najmodniejsze, w wielkim wyborze, poleca tanio przeróbki od 50 gr. Toruń, Małe Garbary 2. 6851

Osoba
starsza, pięknie haftuje monogramy, całe wyprawy, wyjedzie chętnie na wieś do dworu. Łaskawe oferty: Filja „Dnia Pomorskiego" Toruń, Małe Garbary 2 pod „d 331" 6602

Plac
budowlany na sprzedaż blisko śródmieścia, narożnik Legjonów i Bawarczyków Toruń, wiadomość na miejscu 6605

Kupię
piec westfalski, używany, Toruń, Górski, Łukowa 15. 6842

Zawiadomienie
Z dniem dzisiejszym przystąpiłem jako członek do Spółdzielni „Kredyt Kupiecki" i sprzedaję na asygnaty tejże. Leon KUCZYŃSKI, Skład Artykułów Męskich. 6839

Piękne
słoneczne zupełnie odnowione mieszkanie 5 pokojowe, kuchnia, przedpokój, gaz, elektryczność, łazienka II. piętro zaraz do wynajęcia. Informacje Toruń, ul. Mostowa nr. 28. 6755

Mieszkanie
5-pokojowe, słoneczne, wygody solidnym wynajmę, Toruń, Bydgoska 62 m. 4. 6725

Okazyjnie
Stołowy pokój stylowy, łóżka żelazne, dywany, meble różne sprzedam. Toruń, Bydgoska 62—4. 6724

4 pokojowe
mieszkanie, słoneczne, łazienka, gaz, elektr. zaraz do wynajęcia. Toruń, Lubicka 28. 6795

Pokój
umeblowany, duży, słoneczny, (łazienka) utrzymanie, kuchnia wyborowa, oficerowi lub urzędnikowi wynajmę. Matejki 38, II. p. Toruń. 6854

Meble
wielki wybór
niskie ceny 6656
solidne wykonanie
tylko w firmie
BRACIA TEWS
Toruń, ulica Mostowa 30

Do akt Nr. Km. 1273, 1291, 1294/35. 6840
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu V rewiru Leonard Rzymyszkiewicz, zamieszkały w Toruniu ul. Łazienna 13, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 8 sierpnia 1935 r. o godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Pomorskiego Stow. Rolniczo-Handlowego w Toruniu przy ul. Mostowej 32, składających się z różnych maszyn rolniczych, łańcuchów, wialni, maneży, sieczkarek, pługów, dużej ilości różnych naczyń kuchennych, kamieni do ostrzenia, osi do wozów, dużej ilości śrub maszynowych i wiele innych przedmiotów, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Toruń, dnia 1 sierpnia 1935 r.
(—) L. Rzymyszkiewicz, komornik sądu grodzkiego.

II. Ogłoszenie
Zarząd Spółki Akcyjnej Kolej Lokalna Toruń — Lubicz zwołuje Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów na **piątek, dnia 16 sierpnia 1935 r. godzinę 13** w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Toruniu, Ratusz, I. piętro, pokój nr. 15 z następującym porządkiem obrad:
1. Wybór przewodniczącego,
2. Powzięcie uchwał w sprawie sprawozdania Rady Nadzorczej i Zarządu z działalności Spółki w roku 1934, bilansu per 31. XII. 1934, rachunku zysków i strat za rok 1934, podziału czystego zysku, sprawozdania Komisji Rewizyjnej oraz udzielenia absolutorjum władzom Spółki;
3. Powzięcie uchwał w przedmiocie rozwiązania i likwidacji Spółki;
4. Ustanowienie likwidatorów i ustalenie ich uprawnień;
5. Wybór członków Rady Nadzorczej;
6. Ustalenie liczby członków Zarządu;
7. Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, złożą swe akcje w Zarządzie Spółki w Toruniu, ul. Bydgoska 52, przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia z tem, że akcje nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż.
Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia wydane na dowód złożenia akcji u notarjusza lub w instytucji kredytowej.
W zaświadczeniu należy wymienić liczby akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.
Zamiast złożenia akcji, będących w posiadaniu Skarbu Państwa i związków komunalnych wystarcza złożenie urzędowego zaświadczenia kasy, w której akcje są przechowane. 5982

BYDGOSZCZ

Korespondent
który włada biegle polskim, angielskim, francuskim, i niemieckim językiem, piszący dobrze na maszynie i znający się na księgowości, poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Zgłoszenia proszę skierować do Apteki pod „Złotym Orłem" w Bydgoszczy. 6791

Poszukuję
posady woźnego, inkasenta lub jakiejkolwiek innej. Złożyć mogę gwarancję. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Bydgoskiego" pod Nr. 200. 6860

Wyjeżdżam
do końca sierpnia
Dr. Tarkowski
Grudziądz
ulica Mickiewicza 27
6845

Dom
w Gdańsku-Wrzeszczu komfort, sutereny, 2 piętra, poddasze. Wielki ogród owocowy i kwiatowy, centrum zaraz sprzedam, 65.000 guld. gdańskich z tego 25.000 hipoteka. Zgłosz. „Gazeta Morska", Gdynia pod „R". 6862

GDAŃSK

Zgubioną
legitymację tymczasową, wystawioną przez Komisarjat Gen. R. P. w Gdańsku na nazwisko Jan Kaszubowski, unieważnia się. 6857

Mieszkanie
w śródmieściu 5—6 pokoi, od zaraz poszukuje urzędnik państwowy. Oferty Redakcja „Dnia Grudziądzkiego" Grudziądz, nr. 90. 6846

GRUDZIĄDZ

Zastępstwo
w gabinecie dentystycznym na sierpień obejmie **absolwentka Akademji Stomatologicznej.** Oferty z podaniem warunków do „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 1296. 6849

Za gotówkę
kupię 6—10 mórg, dobrej ziemi, 2 morgi łąki blisko wioski gminnej lub miasta. Oferty do Adm. „Dnia Grudziądzkiego", Grudziądz. 6850

Mieszkanie
4-pokojowe komfortowe z garażem lub bez, od zaraz do wynajęcia. Nowacki, Grudziądz, Wybickiego 44. 6848

GDYNIA

Poszukuję
dwa duże pokoje z kuchnią na I. piętrze w centrum Gdyni. Oferty Zoppoty, Gartenstrasse 10, m. 10. 6863

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Tanio!!
Dykta klejona „Opato"
3 mm. od zł 1,30 za płytę
4 mm. od zł 1,80 „ „
8 mm. od zł 4,80 „ „
10 mm. od zł 6,— „ „
200/120 gwarantowane klejenie. Skrzynie, forniery, listwy. Gdynia, Śląska 1-3. tel. 2613. [5936

RÓŻNE

Jasnowidz
Vapuro, jasnowidzi na tysiące kilometrów, daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby. Załączyć 0.85 znaczkami. Kraków, Wielopole 3. 6833

Dwór
w pojeziorze brodnickiem przyjmuje letników na sierpień i wrzesień, uroczo położony wśród lasów nad jeziorami, utrzymanie dzienne zł 4.—. Zgłoszenia Dzięgelewski, Maj. Bachotek, poczta Pokrzydowo, pow. Brodnica. 6748



Odkurzacz nie-elektryczny przy pracy.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej . . 50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Męźnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia.
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.